

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

ŚWIATOWA SYTUACJA MONETARNA

to najważniejsze zagadnienie chwili bieżącej
Roosevelt i Mac Donald radzą nad stabilizacją dewiz i kwestją barjer celnych

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych w rozmowie z prezydentem Mac Donaldem oświadczyli, że na skreślenie długów wojennych nie mogą się zgodzić.

Stanowisko to zgodne jest z opinią większości kongresu. Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych potraktuje przychylnie sprawę odroczenia wpłat względnie ich redukcji.

Zagadnienie stabilizacji pieniądza uważają Stany Zjednoczone za zasadniczy warunek odbudowy handlu światowego. Stany Zjednoczone wyrażają gotowość

rewizji taryf celnych pod warunkiem, że inne państwa uczynią to samo. Stany Zjednoczone pragnęłyby również porozumieć się w kwestji podniesienia cen srebra.

W tym celu konieczne jest przejście z systemu monometalizmu do systemu bimetalizmu.

Co się tyczy zagadnień politycznych, rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest

poprzeć każdy wysiłek zmierzający do ograniczenia zbrojeń.

W sprawie ustalenia podstaw pokoju światowego rząd Stanów uważa, że program stronnictwa demokratycznego upoważnia go do wniesienia do paktu paryskiego szeregu nowych klauzul.

Komunikat oficjalny

LONDYN, 22 kwietnia (Pat) Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu:

Po odbyciu w dniu dzisiejszym narady, Roosevelt i Mac Donald wydali wspólny komunikat:

Główne zagadnienia światowej konferencji gospodarczej zostały zbadane, przyczem zapadła decyzja, aby zagadnienia te przekazać niezwłocznie rzeczoznawcom, którzy dziś, po południu rozpoczęli swe obrady i prowadzić je będą wieczorem. Na konferencji Roosevelta z Mac Donaldem byli obecni ze strony Stanów Zjednoczonych: Hull, Moley i Bullitt, ze strony zaś angielskiej Lindsay, Vansittart i Leith Ross.

Konferencja zakończyła się o godzinie 12, m. 45. — Sprawa długów wojennych została również poruszona.

Roosevelt przywiązuje jednak główne znaczenie do światowej sytuacji monetarnej.

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat.) Do Havasa donoszą z Waszyngtonu, że Mac Donald i Roosevelt odbyli późną nocą konferencję. Jak informują z Białego Domu obaj mężowie stanu po dłuższych naradach znaleźli wiele wspólnych punktów stycznych,

które pozwolić mają w przyszłości na zahamowanie spadku cen i wzrostu bezrobocia. Anglia zgodzi się prawdopodobnie na stabilizację dewiz.

Najważniejszym obecnie zagadnieniem konferencji waszyngtońskiej będzie stabilizacja dewiz i kwestja barjer celnych.

WASZYNGTON, 22 kwietnia (PAT.) — W depeszy rozesłanej do ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Londynie, Paryżu, Berlinie i Rzymie, parlament stanu wyjaśnia, że

porzucenie parytetu złota przez Stany Zjednoczone nie ma na celu żadnych specjalnych korzyści dla Ameryki, lecz wyłącznie ogólną poprawę cen na całym świecie.

Stanowisko Francji

PARYŻ, 22.4. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej premier Daladier wygłosił przemówienie, poświęcone ogólnej sytuacji politycznej oraz poinformował radę o instrukcjach dodatkowych przesłanych Heriotowi, znajdującemu się w drodze do Waszyngtonu. Omawiając sprawę kryzysu dolara premier oświadczył, że

FRANCJA W SWEJ POLITYCE FINANSOWEJ PÓJDZIE ŚLADAMI AMERYKI RZĄD FRANCUSKI NIE ZGODZI SIĘ NA INFLACJĘ, mimo, że przyniosłaby ona korzyść skarbowi. Francja ma nadzieję, że Anglia i Stany Zjednoczone znajdą wkrótce środki na powstrzymanie wahań swych walut. Stanowisko Herriota jako obserwatora na konferencji waszyngtońskiej nie ulegnie absolutnej zmianie.

Na giełdach europejskich

WARSZAWA, 22.4. (PAT) — Na giełdach europejskich dziś do po-

łudnia zaznaczyła się w dalszym ciągu zwykła tendencja dla funta szterlinga. Również powraca zaufanie do dolara i kurs dewizy amerykańskiej kształtuje się zwykło, chociaż wahania są dość znaczne.

W Zurychu notowano Londyn rano 18.13 i w południe 18.15 (wczoraj 18.06), a Nowy Jork rano 4.80, w południe 4.75 (wczoraj 4.65).

W Paryżu ranny kurs Londynu podniósł się na 89.20, lecz w południe powrócił do poziomu z dnia wczorajszego — 88.90. Nowy Jork notowano 23.35 (wczoraj 22.95).

W Londynie kurs dewizy amerykańskiej mimo wyżki funta w stosunku do innych walut zwykłował dość znacznie. Notowano Nowy Jork 3.82 i 3.84, wobec 3.89 przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Inne waluty w stosunku do funta niż kowaly. Notowano: Paryż 89.87 — 89.12 — 89.06 (wczoraj 89.50), Berlin 15.35 — 15.325 — 15.32 (wczoraj 15.54), Warszawa 31.25 (wczoraj 31.37).

W Warszawie Bank Polski płacił dziś za dolara gotówkowego rano 8.25, później 8.10, w południe 8.20. Na rynku prywatnym notowano dolara 8.22 do 8.30 bez obrotów. Wczorajszy wieczorowy kurs prywatny, jak wiadomo, wynosił 8.22 — 8.23.

Niemcy coraz bardziej odosobnione

Miedzynarodówka amsterdamska zrywa stosunki ze związkiem niemieckim

Ostry antagonizm między hitlerowcami i Hugenbergiem

BERLIN, 22 kwietnia. (Pat.) Dortmundzka „General Anzeiger“ donosi, że konferencja przywódców miedzynarodówki związków zawodowych w Amsterdamie uchwaliła zerwać stosunki z ogólnoniemieckim związkiem związków zawodowych.

Konferencja zarzuca związkowi niemieckiemu brak godności, ponieważ związki te zgłosiły Hitlerowi swą współpracę i podporządkowały się ustrojowi faszystowskiemu.

BERLIN, 22 kwietnia. (Pat.) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ z zaniepokojeniem pisze o zdecydowanym proteście „Journal des Debats“ w zwią-

ku z pogłoskami, jakoby Hitler przez ambasadora Francois Poncet, ofiarować miał rządowi francuskiemu porozumienie za cenę pozostawienia Niemcom wolnej ręki w stosunku do Polski.

Dziennik niemiecki wręcz oświadcza, że w chwili, kiedy lewicowa prasa francuska odnosi się do Niemiec z wyraźną nieufnością, tego rodzaju kampania jaką prowadzą „Journal des Debats“ i „La Liberte“ — nabiera szczególnego znaczenia.

BERLIN, 22.4. (PAT) — Antagonizm pomiędzy hitlerowcami a niemiecko - narodowymi zaznacza się coraz wyraźniej.

Na wiecu hitlerowców w Berlinie poseł narodowo - socjalistyczny, Schulz, zaatakował niemiecko - narodowych, oświadczaając, że po załatwieniu się z marxistami

PRZYSZŁA KOLEJ NA REPREZENTANTÓW „PRZESADÓW STANÓW NOWYCH“.

Wstępując do rządu hitlerowcy nie mieli wolnych rąk, ponieważ zabrali ze sobą „braciszka“, z którym teraz właśnie skończyli. Jest to aluzja do niemiecko - narodowych. Schulz z ironią podkreślił, że skoro padły wzgórza runąć muszą i góry (aluzja do nazwiska Hugenberga) i po rewolucji narodowej w najbliższych tygodniach

PRZYSZŁA REWOLUCJA NARODOWO - SOCJALISTYCZNA.

Protest 120 tysięcy harcerzy

KATOWICE, 22.4. (PAT) — Walny zjazd Z. H. P. reprezentujących 120 tysięcy członków, stwierdza wobec opinii całego cywilizowanego świata, że realizacji wszystkich hasel harcerskiego miedzynarodowego bractwa zagraża olbrzymie niebezpieczeństwo. Oto w samym centrum Europy, szczytując się do tychczas bogatą kulturą chrześcijańską, szerzą się gwałty, ponieważ ranie prawem i dążenie do ponownego zaboru ziem odwiecznie polskich. Równocześnie szaleje terror wobec bezbronnej ludności polskiej. Harcerstwo polskie, świadome swej roli, podnosi na czas swój ostrzegawczy głos i stwierdza, że

każde wyciągnięcie ręki po polskie ziemie spotka się ze zdecydowanym oporem.

Depesza Lwowa do parlamentarzystów angielskich

LWÓW, 22.4. — W związku z ostatnią debatą w angielskiej izbie gmin wystąpił prezydent m. Lwowa, p. Wacław Drojanowski w imieniu 67-u organizacji społecznych, grupujących ponad 150.000 mieszkańców m. Lwowa, depeszę do sir Austina Chamberlaina, sir Wodgona Churchilla i plk. Josiah Wodgowa z wyrazami uznania za zajęte przez nich zdecydowane stanowisko w kwestji rewizji traktatów pokojowych.

Choraży i świadek lat tłustych

Na ulicy Poznańskiej w Warszawie mieści się gmach poczty i telegrafu, budowa którego została formalnie zakończona kilka miesięcy temu. Faktycznie ministerstwo poczty nie przejęło całego gmachu. Puśta i przestronna jest jeszcze w poszczególnych pokojach. Nikt nie spieszy się z uroczystym otwarciem. Gdy dojdzie nawet do ostatecznego przeniesienia wszystkich biur z ulicy Fredry na ulicę Poznańską, uroczystość otwarcia nowego gmachu będzie prawdopodobnie skromna, i w tablicy pamiątkowej nie będzie pewnie figurował główny budowniczy pan inż. Ruszczewski.

Właściwie bohater procesu, rozgrywanego się obecnie w warszawskim sądzie okręgowym, ma trochę szczęścia. Sprawa jego przypadła na okres wielkich wypadków politycznych w Europie i ważnych zagadnień gospodarczych w kraju. Pozatem orakiła go Gorgonowa. Szpalty pism przepelnione są wszystkimi możliwymi bzdurami o procesie i proces stwarza złudzenie, że Polska jest krajem szczęśliwym i nie ma innych zmartwień, jak tylko kwestię winności lub nie winności bohatera z Brzuchowic.

Ale to rozdmuchanie procesu Gorgonowej przydało się inżynierowi Ruszczewskiemu. Na sali sądowej widzieć można za ledwie 5—6 osób z publiczności. Prasa opozycyjna trzyma warte, by gwałtem weisnąć w mózg czytelnika kulisy lat tłustych po przewrocie majowym, by oświecić historię przekroczeń budżetowych i gmachów, budowanych za cenę tych przekroczeń od roku 1927 do 1929.

Jednak przyznać trzeba, że akcja ta nie ma powodzenia. Działo się to 4 lata temu, a wy daje się, że czasy te są zamierzchłe, prahistoryczne, bezpowrotne.

Przekroczenia budżetowe? Kto myśli dzisiaj o całej tej sprawie. Były przekroczenia, ale był również okres stabilizacji kapitału; były to czasy sławnego strajku węglowego w Anglii, gdy eksport polski

wzrastał potężnie, gdy w każdej dziedzinie życia gospodarczego można było spostrzec wzrost i rozwój, gdy przy wyborach do sejmu w roku 1928 miały odezwy wyborczych kreślono linie porównawcze, jak to było przed majem, co się stało po maju. Okres przedmajowy w zestawieniu z latami następnymi wyglądał jak filiput w porównaniu z Gulliverem.

Trubadurem tego okresu był premier Bartel, wiernie akompaniował mu minister przemysłu i handlu, pan Eugeniusz Kwiatkowski. Były to świetne czasy. Pretensje o przekroczenia budżetowe brzmiały nieco dziwnie, mimo iż miały za sobą podstawy prawne. Człowiek z ulicy rozumiał, że skoro w budżecie są nadwyżki, to należy budować, inwestować. Kazimierz Bartel miał być tym nowym Kazimierzem, który Polskę murowaną miał zostawić jako żelazo - betonową.

Co kilka dni ogłaszano projekty nowej budowy. Budowano linie kolejowe, rozpoczęto budowę węzła kolejowego w Warszawie, rozbudowywano Gdynię. Budowanie szło bez przerwy. Pracę wykonywano i planowano z ogromnym rozmachem na okres kilku lat. Architekci, jak stwierdzono to

już na przewodzie sądowym, zajmowali się nie tylko budowaniem, ale i budowaniem. Sporządzano fantastyczne projekty, brano ołbrzymie pieniądze za kosztorysy, ale w szczelitym okresie nadmiaru budżetowego, w czasie lat tłustych, nie miało to żadnego znaczenia. Niktby tego nie zauważył.

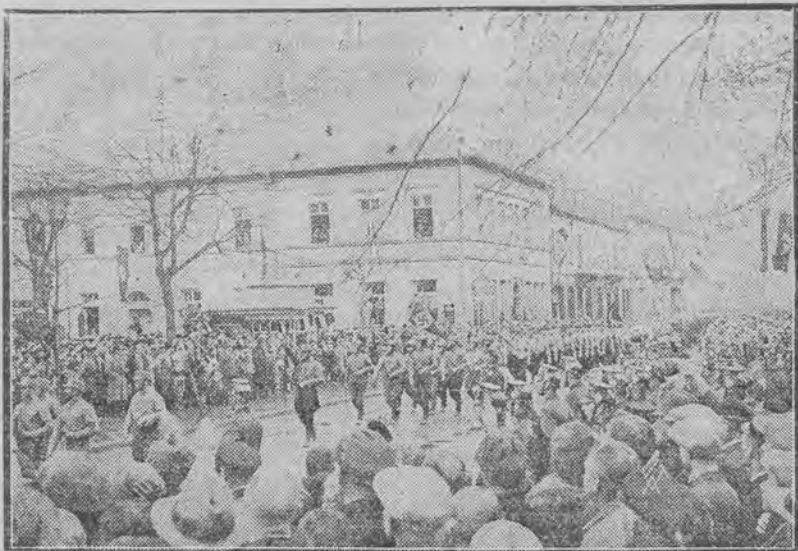
Przyszły jednak lata chude. Okres przekroczeń budżetowych już dawno minął. Trudno i ciężko jest bardzo „dokroczyć” do budżetu, pokryć dochody z wydatkami. Każdy grosz okresu lat tłustych wydaje się czytelnikowi jakimś drogocennym złotem. Ludzie zarabiali tysiącami, a czytelnik naiwny wdycha z utęsknieniem, że nie było go tam, że w tym pięknym okresie, gdy na podróże, dla nakręcenia fil-



JEMALT
preparat
kianowo-słodowy
w proszku

o doskonałym smaku bez zapachu
trans, stosowany w leczeniu i w zębostoi.
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. Wander, Sp. Akc. Kraków.
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Prowokacje hitlerowskie



Hitlerowcy zorganizowali w ostatnich dniach w miejscowości Kehl, leżącej w zdemilitaryzowanej strefie w Nadrenji, wielką manifestację, w której uczestniczyły formacje hitlerowskie, Stahlhelm, policja i żandarmeria. Zdjęcie nasze przedstawia pochód hitlerowskich oddziałów szturmowych przez główną ulicę w Kehl.

mu wydawano po kilkadziesiąt tysięcy, on płacił słone podatki.

Proces Ruszczewskiego trwał tygodnie i wszystko odbywało się w tempie normalnym, nieco już nawet nudnym. Ale nagle w procesie zapanowało życie. Na sali sądowej zaczęli się pojawiać bohaterowie lat tłustych. Przybył do sali sądowej były minister przemysłu i handlu, pan Eugeniusz Kwiatkowski. Brakował jedynie jeszcze sam mistrz, choraży tego okresu, premier Kazimierz Bartel.

Pan profesor Bartel widocznie zasmakował w świadczeniu przed sądem okręgowym w Warszawie. Gdy stał półtora roku temu w tym samym sądzie, jako świadek w procesie brzeskim, zdobył sobie całą prasę wykwintnością odpowiedzi, doskonałością prowadzenia dialogu, umiejętnością odparowania pytań prokuratora. Miał salę. Publiczności było dużo; adwokaci stawili się również w komplecie. Czuli fluid sympatii oskarżonych. Spoglądali mu tęsknie w twarz, przypominając sobie złote czasy i cichej współpracy opozycji z rządem ówczesnym. Gdy mówił, widział jak posłowie oskarżeni pozerają każde słowo. Gdy odchodził, wszyscy czuli, że odchodzi razem z nim legendarne epoka pseudo-parlamentaryzmu z udziałem opozycji.

Gdy był premier Bartel zgłosił się jako świadek w procesie inżyniera Ruszczewskiego, rzeczy wyglądały nieco inaczej. Mimo, iż pisma zapowiadały kilkakrotnie jego przybycie, na sali sądowej było zaledwie 15 osób. Jedynie dziennikarze stawili się w komplecie, przypuszczając, iż były premier, który zerwał z obozem rządzącym i w wywiadzie specjalnym zarzucił nawet posłom klubu BB., że wznowiają okres sejmokracji, rzucił na sali sądowej snop światła, odsłonił kulisy, ujawnił szczegóły dotąd jeszcze nieznane.

Były premier Bartel poznał odrazu jednak audytorium. Siedząc, w pierwszej chwili w czwartym rzędzie pustej ławy sądowej, zorientował się, że

nie warto tu przychodzić z zeznaniami męża stanu, że wystarczy świadectwo architekta, budowniczego. Sprawa bowiem sama nie mogła już zyskać na rozgłosie. Proces, który byłby tak aktualny kilka lat temu, już dziś nikogo prawie nie obchodzi.

Zresztą, sala sądowa była obca. Adwokaci, którzy mieli go peszyć, nie należeli do tej kategorii, z którą miał do czynienia w procesie brzeskim. Tam serdecznie zadawał pytania adwokat Berenson, tu młody adwokat starał się przerwać tok ostrych oskarżeń byłego premiera. Doświadczony mówca parlamentarny nie speszzył się. Z miejsca osadził młodego adwokata. Miał kilka drobnych sukcesów, odpowiadając na zadane pytania. Ale po skończeniu zeznań szybko się oddał. Nie miał na sali żadnych znajomych, prócz dzieńnikarzy. Nikt nie przybył na jego przywitanie, nikt mu nie towarzyszył. Porucznika Zawillewskiego już nie ma, Zygmunt Hładki siedzi jako rada w Pradze czeskiej, były szef gabinetu, Stępski schował się w Banku Rolnym. W Warszawie ma jeszcze tylko jednego przyjaciela, wiele znaczącego, którego kadencja kończy się za kilka miesięcy. Do niego udał się były premier lat tłustych okresu pomajowego, by po kilku godzinach wrócić do Lwowa, siedzieć samotnie w swym mieszkaniu, prowadząc czasem dłuższe rozmowy z byłym wojewodą Borkowskim. Profesor Bartel zerwał już z polityką, jest jedynie, jak wszyscy obywatele kraju, świadkiem wypadków politycznych i czasem tylko, by przerwać monotony bieg swego życia, przypomina się opinii publicznej, stając w sali sądowej, jako świadek lat tłustych, lub okresu parlamentarnego.

Regnls.



Klisze 100
R. Borkowski
Składowa: Prospektowa
Cennik: 100 zł
Zamówienia: 100 zł

**„CASINO”
W CIENIU KRZYŻA**
Dzisiaj ceny miejsc niższe!

W ROLACH GŁÓWNYCH
NAJWIĘKSZE ASY
EKRAŃU

CLAUDETTE
COLBERT,
ELISSA
LANDI,
FREDERIC
MARCH

UWAGA ZWIĄZKI ZAWODOWE
Poczynając od dzisiaj kasa kina wydaje ulgowe bilety dla członków Zw. Zaw. za okazaniem legitymacji
NA SEANSE: o g. 4-ej i g. 10-ej po 0.80 gr.
o g. 6-ej i g. 8-ej po 1.09 gr.
NA WSZYSTKIE MIEJSCA.
O g. 12 i 2 poranki ulgowe.

DZIS POCZĄTEK: 12, 2, 4, 6, 8 i 10 W.

**Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”**
Dzisiaj i dni następnych!

Wzrusza, olśniewa, czaruje, zachwyca **JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL**
w fascynującym arcydziele filmowym Foxa
BŁĘKITNA RAPSOEDIA
reż. D. BUTTLERA. Nadprogram: Dodatek dźwiękowy. Ceny miejsc niższe.
Następny program: **MADAME BUTTERFLY.**

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dzisiaj początek o 12.
Passe-partouts nieważne

Ramon NOVARRO, Madge Evans i Ralph Graves
w filmie **Naucz mnie kochać**

Inżynier Kwiatkowski wicepremierem?

Doniosłe narady w Wilnie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiadana oddawna rekonstrukcja rządu została, według zapewnień osób poinformowanych, ostatecznie odroczona, do czasu wyboru nowego prezydenta. Nie uciechły jednak pogłoski i kombinacje na temat zamierzonych zmian.

Ostatnio mówią, że w razie

ponownego wyboru prof. Mościckiego na prezydenta Rzeczypospolitej, wicepremierem gospodarczym będzie mianowany b. minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski.

W kołach politycznych duże zainteresowanie wywołała wiadomość, że do Wilna, gdzie bawi premier Prystor i marsz. Piłsudski, udał się wczoraj wieczorem minister spraw zagra-

nicznych, płk. Beck. Mówią, że toczą się tam bardzo ważne narady polityczne.

Na naradzie tej m. in. omawiana będzie również sprawa kandydatury na prezydenta Rzplitej, która wbrew kategorycznym wiadomościom części prasy nie jest dotychczas zdecydowana. W dalszym ciągu mówi się w kołach miarodajnych o dwóch kandydaturach, a mianowicie premiera Prystora i dotychczasowego prezydenta prof. Mościckiego.

Dyr. Oppenheim

odpowie przed sądem za katastrofę browaru

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zakończono zostało śledztwo w sprawie słynnej katastrofy w browarze Haberbusch i Schiele w Warszawie, podczas której zginęło 18 osób. Wczoraj prokurator postawił w stan oskarżenia w tej sprawie dyrektora firmy p. Oppenheima

Jednak będzie obniżka

dodatków do płac urzędniczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak słyhać obniżka płac urzędników jest przewidywana. Dotyczy ona dwóch dodatków,

a mianowicie: mieszkaniowego i rodzinnego. Wyniesie to dla niektórych około 15 proc., dla innych nieco mniej, w każdym razie ponad 5 proc.

Wojska japońskie nie atakują

Ostry protest japoński w Moskwie

TOKIO, 22.4. (Tel. wł.). — Rząd japoński przygotowuje ostry protest w Moskwie przeciwko wypuszczeniu gen. Maa zagranicę, uważając to za pogwałcenie dobrowolnie podpisanej umowy.

Ze sfer dyplomatycznych japońskich otrzymujemy informacje, że wojska japońskie wcale nie zmierzają do Pekinu i Tientsinu, że zajęcie tych miast nie leży wcale w planie japońskim. Gdyby Japonia do tego celu dążyła, osiągnęłaby go z łatwością, ponieważ przebiecie 200 km. równej przestrzeni nie stanowi dla wojsk japońskich żadnej trudności. W istocie wojska japońskie - mandzurskie zatrzymały

się na linii w odległości 20 — 30 km. na południe od Wielkiego Muru.

Wojna gospodarcza wypowiedziana między Anglią i Sowietami

MOSKWA, 22 kwietnia. — Rada komisarzy ludowych uchwaliła wczoraj szereg zarządzeń, będących odpowiedzią na

wstrzymanie sowieckiego importu do Anglii. Uchwały te opublikowane dziś w formie rozporządzenia komisarzy handlu zagranicznego, równają się praktycznie

zupelnemu wstrzymaniu jakichkolwiek obrotów handlowych między Anglią i Sowietami.

Postanowienia rady komisarzy ludowych są następujące:

1) rząd sowiecki zakazuje wszystkim sowieckim organizacjom i instytucjom dokonywania jakichkolwiek za mówień w Anglii i kolonji angielskich;

2) rząd zabrania kontraktowania okrętów, pływających pod flagą angielską;

3) rząd wyda specjalny dekret, wprowadzający ograniczenia dla tranzytu towarów angielskich przez terytorjum sowieckie;

4) towarzystwo „Arcos” i przedstawicielstwo handlowe w Londynie

wstrzymają swą działalność;

5) zarządzenia te pozostaną w mocy tak długo, dopóki Anglia nie zniesie zakazu przywozu towarów sowieckich.

Pozatem rozporządzenie przewiduje, że okręty angielskie, zawijające do portów sowieckich mają uiszczać

opłaty portowe w podwójnej wysokości.

Rząd sowiecki zastrzega sobie ponadto wydanie dalszych zarządzeń bojowych przeciwko handlowi angielskiemu.

Rząd sowiecki polecił przedstawicielowi handlowemu w Londynie Ozierskiemu natychmiast przybyć do Moskwy i złożyć sprawozdanie z sytuacji.

Misja handlowa w Londynie ma natychmiast zredukować swój personel do ilości, potrzebnej dla pilnowania majątku państwowego Sowietów w Londynie. Także w tow. „Ar-

cos” nastąpi redukcja pracowników.

Przez te zarządzenia stosunki handlowe sowiecko-angielskie zostają w zupełności zerwane.

LONDYN, 22 kwietnia. (Pat) Ogłoszone w Moskwie retorsje ekonomiczne przeciwko Wielkiej Brytanji nie są w Londynie brane poważnie

i traktowane są raczej jako chęć ratowania prestige'u sowieckiego, aby w razie ulaskawienia dwóch skazanych na więzienie angielskich i wysłania ich z Rosji, stworzyć podstawy do targów z Wielką Brytanią w sprawie wycofania przez rząd brytyjski zakazu importu sowieckiego. W Londynie panuje przekonanie, że wzajemne porozumienie zostanie osiągnięte i wojna handlowa będzie zaniechana.

Sowiecy kupują nasiona w Polsce

Sowiecki trust „Plodoeksport” zawarł ostatnio transakcję z polskimi firmami na terminową dostawę nasion buraczanych. Wartość zamówień sowieckich wynosi około 70 tysięcy dolarów z 6-cio miesięcznym kredytem.

Jeszcze w obecnym sezonie wiosennym Sowiety zamierzają zakupić w Polsce nasion buraczanych na sumę 120 tysięcy dolarów.

Nie będzie olimpiady

w 1936 roku w Berlinie

PARYŻ, 22.4. (Tel. wł.). — Potwierdza się wiadomość, że amerykański komitet olimpijski wnosł na czerwcowy kongres olimpijski w Wiedniu wniosek o odebranie Niemcom prawa organizowania olimpia-

dy w Berlinie w 1936 r. Wniosek motywowany jest nielojalnością nielojalnością niemieckich władz sportowych w stosunku do żydów sportowców.

Śluszne rozporządzenie

W Czechach nie wolno rozpowszechniać agitacyjnych programów radiowych

PRAGA, 22.4. (Tel. wł.). — Ministerstwo poczt i telegrafów wydało rozporządzenie, na mocy którego zakazuje się koncesjonariuszom odbiorczych aparatów radiowych na rozpowszechnianie takich programów stacji zagranicznych, lub ich części, które ze względu na swój charakter czy treść sprzeciwiają się publicznemu porządkowi i spokojowi, lub też mogą wywołać publiczne zgorszenie, względnie szkodliwie oddziaływać na siebie pewne części ludności. Przez rozpowszechnianie rozumie rozporządzenie umożliwienie słuchania czy zaznajomienia się z treścią takich programów osób, nie należących bezpośrednio do rodziny posiadacza odbiornika. Przekroczenie tego rozporządzenia, poza innymi karami, pociąga za sobą natychmiastowe cofnięcie kon-

cesji na posiadanie odbiornika radiowego. Rozporządzenie wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia. Oczywiście nie trzeba dodawać, że rozporządzenie to skierowane jest wyłącznie przeciwko rozpowszechnianiu gwałtownej kampanji radiowej, którą uprawiają ostatnio nadawcze stacje niemieckie.

„Rhein Mainische Volkszeitung” donosi, że inspektor urzędu budowlanego w Pirmasens nazwiskiem Massen, zdobył oryginalny rekord: na kartce papieru, wielkości karty pocztowej, zmieścił on, pisząc ręcznie, całe 2-tomowe dzieło Goethego „Cierpienia Werthera”, razem około 4.000 słów. Tekst jest możliwy do odczytania jedynie przy pomocy lupy.

Zgon radnego Lichtensteina

Zwłoki przywódcy Bundu zostaną sprowadzone z Nowego Jorku do Łodzi

Wczoraj nadeszła do Łodzi depesza z Nowego Jorku, zawiadamiająca o śmierci wybitnego przywódcy żydowskiego ruchu socjalistycznego w Łodzi, radnego Izraela Lichtensteina.

Zmarły wyjechał przed kilku miesiącami w sprawach partyjnych do kilku państw zachodnio-europejskich. M. in. bawił w Londynie, gdzie wystąpienia jego na wiecach publicznych wywołały poważny odgłos w prasie.

W początkach grudnia r. ub. został wydelegowany przez centralny komitet „Bundu” do St. Zjedno-

czonych.

Przed miesiącem zapadł ciężko na zdrowiu, tak że okazała się konieczność przeprowadzenia operacji usunięcia kamieni żółciowych.

Operacja jednak nie udała się. Nadwątłony organizm nie mógł przewyciężyć komplikacji pooperacyjnych. Onegdaj radny Lichtenstein zakończył życie.

Zmarły liczył lat 49.

R. Lichtenstein zajmował wybitne stanowisko w „Bundzie” sprawując mandat członka centralnego komitetu. Począwszy od 1916 r. pisał bez przerwy mandat członka rady miejskiej m. Łodzi, przy-

czem przez cały czas był prezesem frakcji bundowskiej.

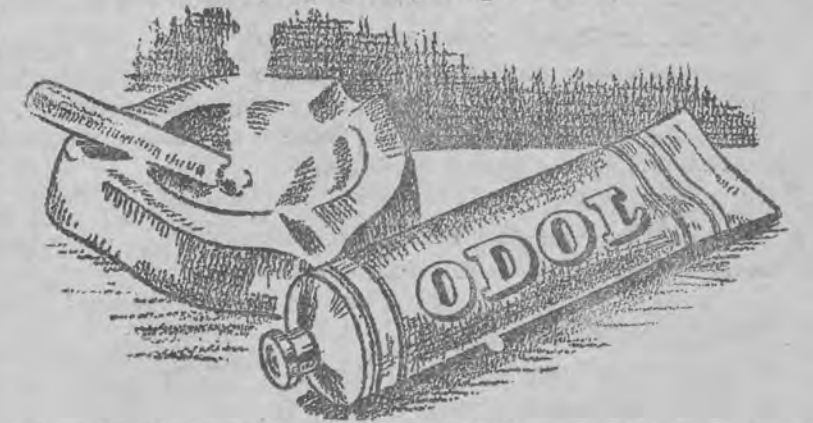
Radny Lichtenstein był redaktorem tygodnika bundowskiego „Łódzki Wecker”.

Przez wiele lat był nauczycielem w kilku gimnazjach łódzkich, gdzie wykładał literaturę i historję. Według nadeszłych informacji, organizacja amerykańska „Bundu” w myśl życzenia rodziny wysłała zwłoki okrętem do Europy. Pogrzeb odbędzie się w Łodzi.

Niespodziana śmierć zasłużonego działacza społecznego i publicysty wywołała w naszym mieście powszechny żal. (g)

Palacze, chcąc uchronić zęby przed brzydkim zabarwieniem, muszą czyścić je systematycznie codziennie pastą do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL zapobiega tworzeniu się osadu nazębnego i brzydkiego zabarwienia zębów oraz wydzielanii niemiłego zapachu z jamy ustnej.



Pasta do zębów ODOL, dzięki wysokiej zawartości składników koloidalnych, posiada wielką siłę absorpcyjną, czyści więc zęby dokładnie, usuwając wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, barwniki oraz niemiły zapach.

Wytw. Odol Cie S. A., Lwów.

Bogoljubow rozegrał równocześnie 23 partje

Znany rosyjski mistrz szachowy Bogoljubow, rozegrał z szachistami miejscowymi w Liworno, uchodzącym za najtęższych graczy we Włoszech równocześnie 23 partje. Rezultaty osiągnięte przedstawiają się następująco: 17 partji wygranych przez Bogoljubowa, 2 przegranych i 4 paty. Rozgrywka trwała od godziny 9.30 wieczorem do 2 w nocy.

Zgon nestora prawników polskich

WILNO, 22.4. (PAT) — Dzisiaj w nocy zmarł w Wilnie nestor prawników polskich, prof. Alfons Parczewski, b. rektor uniwersytetu Stefana Batorego i długoletni dziekan wydziału prawnego tego uniwersytetu. Prof. Parczewski był komandorem orderu „Polonia Restituta”. Liczył lat 84. Pogrzeb odbędzie się w Kaliszu w środę, dnia 26 b. m.

Zgon arcybiskupa Walegi

KRAKÓW, 22.4. (PAT) — Donoszą z Tarnowa, że w Tuchowie koło Tarnowa zmarł dziś o 11 rano po krótkiej i ciężkiej chorobie arcybiskup Leon Wałęga.

Henry Royce zmarł

LONDYN, 22.4. (PAT) — Konstruktor motorów automobilowych i samolotowych, Henry Royce, zmarł w swojej rezydencji w hrabstwie Sussex.

Gwałtowna śnieżnica w zagłębiu naftowym

BORYSLAW, 22.4. (PAT) — W nocy z 21 na 22 b. m. spadł w zagłębiu naftowym śnieg, który warstwą 25 centymetrów pokrył całą okolicę. Wskutek obfitych opadów bardzo wiele przewodów telefonicznych i telegraficznych jest przerwanych. 200 aparatów telefonicznych jest wskutek tego nieczynnych. Śnieg pada w dalszym ciągu. Temperatura utrzymuje się poniżej zera. Istnieje obawa, że w razie nagłego podniesienia się temperatury, topniejące masy śniegu mogą spowodować powódzie.

36 godzin głodówki górników w kopalni

MORAWSKA OSTRAWA, 22.4. (PAT) — Po raz pierwszy w zagłębiu karwińsko-ostrowskim na szybie Jana w Karwinie przystąpiło 573 górników do głodówki. Głodówka ta po 36 godzinach bez przyjmowania pokarmu i pozostawania pod ziemią została dziś przerwana po uzyskaniu zapewnienia, że sprawa zostanie rozstrzygnięta w poniedziałek. Z pośród strajkujących górników 36 zachorowało z wycieńczenia, 4 przewieziono do szpitala.

Pociągi popularne

udostępnią szerokim rzeszom tanie wycieczki
krajoznawcze

Kierownictwo łódzkiego węzła kolejowego otrzymało w tych dniach okólnik ministerstwa komunikacji w sprawie uruchomienia t. zw. pociągów popularnych.

Celem uprzywilejowania przejazdów do miejsc wypoczynkowych, wycieczkowych na niedziele i święta, względnie na obchody uroczystościowe, niezależnie od dnia tygodnia, mogą być uruchamiane specjalne pociągi popularne. Ceny biletów za udział w wycieczce pociągiem popularnym, w której uczestniczy co najmniej 300 osób oblicza się ze zniżką 66 i dwie trzecie proc.

Jeżeli w wycieczce bierze udział co najmniej 450 osób, zniżka wynosi 70 proc. Na każdym z tych pociągów przewozi się bezpłatnie jedną osobę z kierownictwa wycieczki darmo.

Pociągi popularne wyjeżdżać będą w niedzielę lub dzień świąteczny rano i powracać tego samego dnia wieczorem, względnie w soboty lub dni przedświąteczne popołudniem lub

Podwyższenie składek Z.U.P.U.

Od 1 maja obniżenie świadczeń dla pracowników

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że dyrekcje zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych skorzystają już w dniu 1 maja r. b. z uprawnień, pracowników umysłowych i na mocy tych przepisów zarządzą, począwszy od wspomnianego wyżej terminu, podwyższenie składek ubezpieczeniowych od pracowników umysłowych.

Jeżeli pracownik umysłowy zarabia powyżej 120 złotych miesięcznie, to będzie on od maja tego roku opłacał wyższą składkę. Podwyższenie składki wynosić będzie trzy piąte 2-ch procent jego pensji,

przyczem pracodawca nie uczestniczy w opłacie wyższej składki.

Co się tyczy obniżenia świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych, to polecenie przeprowadzenia obniżki tych świadczeń wydane będzie dyrekcjom ZUPU, w drodze specjalnego rozporządzenia min. opieki społecznej.

Ustawa przewiduje, że minister opieki społecznej może w drodze rozporządzeń wprowadzić w okresie przejściowym w całości lub w części środki zaradcze, mające na celu przywrócenia równowagi finansowej w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych i przedłu-

żyć okres wyczekiwania co najwyżej do 12 miesięcy składek, przebytych w okresie dwukrotnie dłuższym, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia, niż okres wyczekiwania.

Minister opieki społecznej został upoważniony do obniżenia wysokości zasiłków dla pozostających bez pracy do granic następujących:

przy podstawie wymiaru zasiłku od 60 do 90 złotych i od 90 do 120 złotych włącznie nie będzie żadnego procentowego obniżenia zasiłku, natomiast przy podstawie wymiaru od 120 złotych do 150 złotych procentowe obniżenie zasiłku wynosić będzie 5 proc., od 150

złotych do 180 złotych — 7 proc., od 180 do 220 zł. — 9 proc., od 220 do 260 zł. — 12 proc., od 260 do 300 zł. — 13 proc., od 300 do 360 zł. — 15 proc., od 360 do 420 zł. — 16 proc., od 420 do 480 zł. — 18 proc., od 480 do 560 zł. — 20 proc., od 560 do 640 zł. — 22 proc., od 640 do 720 zł. — 25 proc., a od 720 wzwyż — 30 proc.

Jednocześnie ustawa przewiduje, że jeśli stan funduszy ubezpieczenia na wypadek braku pracy na to pozwala, minister opieki społecznej może drogą rozporządzeń przedłużać okres zasiłkowy, nie dłuższy jednak jak na 3 miesiące. (g)



Konarzewski walczy w finale

Dalsze wyniki mistrzostw bokserskich Polski

WARSZAWA, 22 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Poran.”) —

W ćwierćfinałowych spotkaniach o mistrzostwo pięściarskie Polski odbytych w dniu wczorajszym w Warszawie walczyli łódzianie z dużym sukcesem, przyczem większość z nich wyszła z tej próby zwycięsko. Przegrali swe spotkania jedynie Brzeczka oraz Kłodas. Krenc przegrał do swego kolegi klubowego i trenera Konarzewskiego.

Zainteresowanie zawodami wzrosło znacznie, poziom walk dość wysoki i klasa zawodników wyrównana. Rewelacją dnia sobotniego było zwycięstwo krakowskiego pięściarza Chrostka nad wstawionym ostatnimi zwycięstwami mistrzem Poznania Kajnaem. — Garncares i Chmielewski bez walki przeszli już do półfinałów. Ogółem w ćwierćfinałach odbyło się 14 spotkań, przyczem osiągnięto następujące wyniki:

W wadze koguciej Kaźmiercki (Warszawa) pokonał Nawę na punkty, a mistrz Polski Polus (Poznań) łódzianina Brzeczka.

W wadze piórkowej Cyran wygrał swą walkę z Wagnerem (Lwów), a Chrostek (Kraków) odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Kajnaem (Poznań). Woźniakiewicz (Ł) już w drugiej rundzie zkończył Kozłowski (Pomorze).

W wadze lekkiej Banasiak

(Łódź) wygrał z Bakowskim (Warszawa), a mistrz Polski Sipiński (Poznań) pokonał Wolniakowskiego (Poznań).

W wadze półśredniej odpadł Gburski (Śląsk) pokonany przez Pisarskiego (Warszawa).

W wadze średniej Majchrzycki (Poznań) odniósł zwycięstwo nad Seidlem (Warszawa), a Hanske (Pomorze) pokonał Grelika (Lwów).

W wadze półciężkiej Kłodas (Łódź) przegrał do mistrza Polski Wystracha (Śląsk) a Antczak (Warszawa) wypunktował Urbana (Lublin).

W wadze ciężkiej Piłat (Poznań) pokonał Wockę (Śląsk) i Konarzewski (Łódź) swego kolegę klubowego Krentza (Łódź) w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Konarzewski wykazuje bardzo dobrą formę. Zakwalifikował się on do finału, gdzie spotka się z Piłatem. Losowanie półfinałów odbędzie się w niedzielę.

Oficjalna likwidacja okręgowego wydziału O. W. P. w Łodzi

W ostatnim numerze „Dziennika Wojewódzkiego” ogłoszone zostało oficjalne zarządzenie łódzkiego starosty grodzkiego, Podobińskiego o rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski na terenie Łodzi. W piśmie skierowanym przez p. starostę do kierownika okręgowego wy-

Sędzia Strzelecki pisarzem hipotecznym w Łodzi

Sędzia Strzelecki Kazimierz został mianowany pisarzem hipotecznym w Łodzi.

działu Młodych OWP. w Łodzi czytamy m. in.:

„Na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 roku ze względu na bezpieczeństwo, spółki i porządek publiczny z dn. 28 marca 1933 roku zawieszam i jednocześnie rozwiązuję na terenie m. Łodzi organizację p. n. „Oboz Wielkiej Polski”.

Należy podkreślić, że decyzja powyższa została natychmiast wykonana. We wspomnianym numerze „Dziennika Woj.” zamieszczono oficjalne zarządzenie w sprawie rozwiązania O. W. P. na obszarze całego województwa.

Tomaszów

CORAZ WIĘKSZA AFERA.

W związku z aresztowaniem Alberskich ojca i syna oraz wspólnika ich kasjera Zetki, podejrzanych o kolportaż fałszywych pieniędzy, dowiadujemy się dalszych rewelacyjnych szczegółów w tej interesującej ogół sprawie.

Karol Alberski, b. urzędnik kolejowy, został aresztowany w Przeworsku. W czasie rewizji znaleziono przy nim 87 sztuk fałszywych dziesięciocentówek, zręczne podrobionych. W całą aferę zamieszana jest również robotnica łódzka, niejaka Juljanna Ciołkiewiczówna, współniczka wszystkich aresztowanych. Na kasjerze Zetko ciąży również i zarzuty innej natury, które predysponują go na długoletnie więzienie. Okazuje się mianowicie, że przywłaszczył sobie 940 zł. złożonych tytułem kaucji przez kupców łódzkich na stacji towarowej w Tomaszowie, a nadto wywabiał sumy na przekazach kasowych, wpisując niższe a różnice inkasując do własnej kieszeni. W ten sposób skarb państwa został poszkodowany na dość znaczne sumy.

Sledztwo w tej ciekawej aferze zatacza coraz szersze kręgi.

OBCHÓD 3 MAJA.

Z okazji obchodu święta narodowego 3 Maja społeczeństwo tomaszowskie składa grosz ofiarny na dar narodowy, przeznaczony na prace oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej. Sekcja zbiórki komitetu obchodu pracuje już od kilku dni. Miasto podzielone zostało na poszczególne rejony, w których ofiarne panie tomaszowskie sprzedają nalepki i chorągiewki. Niewątpliwie całe społeczeństwo tomaszowskie przyczyni się do zebrania jak największych kwot na godny poparcia cel.

STREJK U PIESCHA.

Sytuacja strajkowa w fabryce Piescha nie uległa w ciągu wczorajszego dnia poważniejszemu zmianom. Robotnicy w dalszym ciągu okupują teren fabryczny. Stu osiem dziesięciu robotników zatrudnionych w apreturze opuściło dziś rano mury fabryczne. Trzecia zmiana licząca 70 osób nie została przez dyrekcję wpuszczona do warsztatów pracy. O godz. 10 rano odbyła się konferencja między przedstawicielami dyrekcji a robotnikami, wyniki jej jednak do późnego wieczoru nie zostały sprecyzowane.

Zgierz

GROŹBA NOWEGO STREJKU.

Nie przebrzmiały jeszcze echa 5-tygodniowego strajku w przemyśle włókienniczym, który dał się we znaki zarówno robotnikom, jak i przemysłowcom, a znów wisi w powietrzu nowy strajk.

Jak wiadomo naskutek ostatniej umowy płaca została ustalona o 15 proc. niżej w porównaniu z cenami z 1928 r., przyczem miasta prowincjonalne okręgu łódzkiego korzystały ze specjalnych zniżek, m. in. Zgierz otrzymał 2 i pół proc. dla przemysłowców i 5 proc. dla plac zarobkowych w stosunku do Łodzi. Obecnie stawka dzienna wynosi dla tkacza zł. 6.76 w akordzie, a ponieważ w przemyśle włókienniczym przyjęty jest zwyczaj obliczania zarobków od tysięcy wątków, wynikał przeto spór między robotnikami i przemysłowcami w sprawie ustalenia ilości tysięcy wątków dziennie. Robotnicy przymują za podstawę 25 tys. wątków dziennie przez 8 godzin, co równa się 27 gr. od tysiąca wątków, przemysłowcy zaś — na 35 — 32 tys. wątków t. j. 20 gr. Na ogólnym zebraniu właścicieli tkalni zarobkowych, robotnicy oświadczyli, że żądania ich są stanowcze i że gotowi są strajkować; przemysłowcy oświadczyli, że nie mogą się zastosować do żądań robotników.

O ile do poniedziałku nie dojdzie do porozumienia, należy się spodziewać, że wybuchnie nowy strajk.

Swastyka zbliska

Jak wygląda dzisiejszy Berlin?

Berlin, w kwietniu

Obecna atmosfera Berlina jest jakaś ciężka, przynębiająca, ciężarna nieznanym niebezpieczeństwem. Trudno określić dlaczego. Skapane w słońcu alicie Berlina, bogactwo kwiatów na straganach, łok w sklepach, sznury samochodów — mówią raczej o spokoju, dobrobycie, zamożności. Jeżeli jest gdzieś ta okrzykana bieda i nędza niemiecka, to nie tu, w zachodniej części miasta. Tu pozornie mieszkańcy dobrze się dzieje.

Tak, ale w takim razie dlaczego ci ludzie, śpieszący po ulicach, rozmawiający w tramwaju, na dworcach, w miejscach publicznych — są jacyś niepewni, zafrasowani, chwilami lękliwi, albo butni, narzucający się, tryumfujący? Co gnębi ich, czy też raduje?

Czy rewolucja? Niema rewolucji w Niemczech. Ten t. zw. przewrót pod ochroną Reichswehry, szturmowców i karanych kadr hitlerowców, to mimo tromtadracji przywódców, nie jest żadną rewolucją. Nie trzeba się łudzić. Przy tym ogniu, wykrzesanym z buty krzyżackiej, niezadowolona mas i kłamliwej propagandy, każdy kto uważa, że przyczynił się do zwycięstwa idei hitlerowskiej, chciałby upiec swoją pieczeń. Wielkie czystki

dokonywane ze względów rasowych, ideowych, kwalifikacyjnych i t. d. — to tylko odległy wyrostek i odpędzanie od łobu wroga, by samemu się przy nim nasycić.

Czy tylko starczy dla wszystkich? Czy tylko rachunek nie jest fałszywy? Gdyby na miejsce każdego żyda, zarabiającego w Niemczech, posadzić czystą krew aryjską — to z sześciu milionów bezrobotnych 200 tys. znalazłoby robotę. 600 tysięcy jest żydów z kobietami i dziećmi. A taka czystka nie da się przeprowadzić tak, jak się da przeprowadzić upragnioną przez wielu konfiskatę majątków żydowskich.

Ucierpią przeważnie biedni i upośledzeni. Bogaci znajdą zapewne między hitlerowcami swoich „przyjaciół”, którzy z przyjemnością za udział w z-

skach nadstawia swój swastyką ozdobiony płaszcz. To też słyszy się w Niemczech o mnóstwie samobójstw urzędników, nauczycieli, małych ludzi, pozbawionych z dnia na dzień kawałka skromnego chleba.

A Niemcy? Masa niemiecka tak jest oszołomiona, upojona mowami, paradami, gromadzoną bezustannie górami fałszów politycznych i historycznych, że znaczna część jej widzi w Hitlerze — Mesjasza.

— Hitler nie zapłaci ani grosza reparacji — Hitler odbierze francuzom bajorńskie sumy, które bezprawnie pobrali — Hitler uwolni zagłębie Saar, korytarz polski, Górny Śląsk, Szlezwig — Hitler każdego nakarmi i napoi — Hitler, to zbawca i cudotwórca!

I tak w kółko. Powtarzają wszyscy to, co od lat, miesiąc, tygodni wpajają im bezu-

stannie, o czym ryczy rada niszcząca gazety i wyrosła, jak po deszczu, olbrzymia literatura propagandowa, o czym słyszą z desek teatru, o czym głośniki rozpowiadają w kinie — jedyna „trawa duchowa, jaką dzisiaj w Niemczech można spożywać bez obawy.

A ci, co myślą inaczej, boją się własnego cienia, boją się denuncjacji, utraty chleba, obozu koncentracyjnego. Wystarczy pobyt kilka dni w Berlinie, wystarczy słuchać i pa-trzyć, a nasunie się z konieczności określenie:

— Przynębiające miasto!
— Przynębiający kraj!

M. R.

„Żywy płomyk”

Dzisiaj o godz. 16.00 program dla młodzieży otworzy tygodnik radiowy pt. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Brunona Winawera. W drugiej części usłyszy młodzież opowiadanie M. Jarcosławskiego o przygodach miedego kaszuba p. t. „Józek i foki”.

Dnia 26. IV o godz. 15.35 nadana zostanie przez radiostację warszawską audycja dla dzieci młodzieży, zorganizowana przez redakcję „Płomyka” pt. „Żywy płomyk”.

Dnia 29. IV o godz. 15.40 radio stacja warszawska nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. Kazimierza Konarskiego, który opowie o przygodach instrumentów muzycznych, znajdujących się w szkole. (r)

ABARID OWE



OTRABKI

do mycia twarzy zamiast mydła. Idealnie oczyszcza pory skóry, pobudza transpirację i utrzymują gładką czystą cerę.

Dzisiejsze koncerty

Dzisiaj o godz. 17.00 radiostacja warszawska nadaje audycję kameralną w wykonaniu warszawskiego kwartetu smyczkowego. Specjalnie dobrany program zawiera utwory, które już w samym tytule mają wdzięk, humor i pogodę. Pierwszą kompozycją będzie „Kwartet humorystyczny” czeskiego kompozytora Razeka, złożony z różnorodnych fragmentów jak np. „Kongres wróbli”, „Żebrak”, „Ranek w kurniku”. Następnie usłyszą radiosłuchacze „Sceny dziecięce Achrona”, składające się z 16 drobnych obrazków muzycznych z życia dzieci. W obydwuch dziełach występuje w silnym stopniu pierwiastek programowy, niewątpliwie trudny do uwytłumienia ze względu na czysty styl muzyki kameralnej.

O godzinie 20.00 rozgłoszą warszawska nadaje audycję pt. „Przyjemna godzina”, na którą złożą się piosenki popularnego już dzisiaj chóru Juranda, nast. ciekawe melorecytacje przy fortepianie Leona Luskina, którego pierwszy występ w radio w bieżącym sezonie spotkał się z nader przychylnym przyjęciem. Audycję urozmaici wesoła muzyka z płyt gramofonowych. (r)

Ocieężałość, zawroty głowy, nie samopoczucie są wynikiem zaparcia stoła; jedyny niezawodny lek Morszyńska woda gorzka. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

YVEST PASCAL

Przecież to tylko pies

— Ach, mój Boże, on już kończy życie...

Kłęcząc na podłodze w kuchni, moja babunia pochylała się nad kupką szarej sierści i powtarzała żałośnie:

— Och, mój Boże, mój Boże...

Brała zupełnie szczerze niebo na świadka swojego zmartwienia, rozdając głośne skargi z powodu bliskiej śmierci starego psa. Stałam za nią i przejęta lekkim niepokojem i strachem, przypatrywałam się ostatnim poruszeniom dyszącego ciężko zwierzęcia, którego oczy zachodziły już mgłą.

— Mój biedny staruszek... Mój kochany Urwisz...

Ośmieliłam się zapytać:

— A więc, babuniu, dzisiaj nie będziemy jeść podwieczorku?

Babunia nie słyszała mnie wcale, zajęta wylacznie swoim zmartwieniem. Poirytowana i urażona spróbowałam zwrócić się o pomoc do Juljanny. Ale służąca szlochała zawzięcie:

— Ach, taki pocziwina! Co to była za dobra dusza!

Wściekłość moja wzrastała. Rze czywiście, to warto było przyjechać do babuni na ferie świąteczne! Gdzież się podziały względy, któreśi zawsze otaczano moją osobę? Zostałam od razu zdetrakowana przez te dwie stare kobiety, zaabsorbowane jedną jedyną troską.

Przedtem siwowało się ustawicznie:

— Co robi nasza maleńka? Czego chce nasz aniołek? Biegnij prędko, nasza maleńka cię woła.

Ale od trzech dni nie mówiono o

niczem innym, tylko o tym chorym psie, który teraz zdycha sobie powoli, wygodnie, otoczony staraniami i opieką. Czy nie lepiej było, żeby go był od razu przejechał wóz mleczarza i po krzyku? Rozumiałabym jeszcze, gdyby tak ubolewano nad stratą jakiegoś psa rasowego i młodego. Ale to stare rasko z kataraktami na oczach i pomierzwiową sierścią... Z tem śmiesznom imieniem „Urwisz”, które było dla niego tak samo stosowne, jak gdyby ktoś starca stuletniego nazywał „Dzidziuś”.

No tak, babunia bardzo go lubiła, ale żeby dla niego aż zapomnieć o swojej ukochanej wnuczce! Nie dał jej nawet podwieczorku!

Coprawda moja uraza nie datawała się dopiero od tej chwili. Każdego dnia po śniadaniu babunia wychodziła z domu do ogrodu na przechadzkę. Nigdy jednak nie brała mnie ze sobą. Za to Urwisz stale jej towarzyszył.

Myśląc o tem dzisiaj, sędzę, że stara ta kobieta poświęcała te pół godziny milejącemu wspomnieniu o swoich zmarłych. Oprócz wlokącego się za nią starego psa, musiała ją podczas tej przechadzki otaczać cienie wesołego zmarłego męża, siostry i dziecka, zmarłego w kolebce. Gdy wracała potem do domu, mrugała oczyma, jak gdyby z trudem powracając do rzeczywistości.

— Czy udał ci się spacer, babuniu?

Wzruszała ramionami i odpowiadała jak gdyby z usprawiedliwieniem

— Och, czyż to spacer!... — I za-

raz potem chcąc mi może wynagrodzić te chwile zapomnienia, proponowała mi, ażebyśmy poszły razem do ogrodu. Nazajutrz jednak o tej samej godzinie znowu szła sama tylko ze starym „Urwiszem”.

— Ach, Boże!... Już nie żyje! Moje biedne, stare, pocziwe zwierzę! Przybliżyłam się. Pies leżał już nieruchomo. Babunia wzięła małe nożyczki i odcięła psu kosmyk sierści. Zgorszona zawołałam:

— Ależ babuniu, przecież to tylko pies!

Babunia podniosła na mnie swe piękne oczy, z których płynęły obficie łzy. Widziałam, że posmutniała jeszcze bardziej. Z nagle okrucieństwem, właściwym dzieciom, ciągnęłam dalej:

— I cóż to! A gdyby tak to które z nas! Ciekawa jestem, co byś wtenczas zrobiła?

Splotła ręce, ciałko jej przebiegł dreszcz i odwróciła się odemnie z surowym wyrazem twarzy.

— Juljanno, daj mi go do tego worka i zawołasz Mateusza, ażeby wykopał dla niego grób.

Stary człowiek przyszedł, wlokąc nogi za sobą i potrzebował kilku godzin, zanim wykopał dół. Przy świetle latarki złożono do niego szczątki psa. Z okna kuchennego przypatrywałam się ironicznie tej ceremonii. Babunia straciła nagle w moich oczach z powodu tego niedorzecznego żałowania się nad psem.

Wieczór zachowywałam dalej swą powagę, aby dać poznać moją urazę. Ale babunia zdawała się nie spostrzegać tego. Na drugi dzień rano nie było już mowy o „Urwiszu”.

Niemniej przed wyjściem na swoją codzienną przechadzkę staruszka przystanęła na progu, jakby szukając czegoś oczyma. Potem westchnęła i poszła sama. Niewątpliwie jednak wśród drogich

cieniów, które ją podczas tej przechadzki otaczały, nie brakło także starego wiernego psa, wlokącego się przy jej nogach.

Wyobrażałam sobie, że mnie przywoła i już przygotowałam się do ironicznej uwagi: — Ach, więc to teraz ja zastępuje „Urwisza”? — Ale jej milezienie dotknęło mnie bardziej, aniżeli nagana. Dlaczego właściwie miała mnie babunia sądzić o brak serca? Gdy wróciła, wydawała mi się bardziej zmęczona, bardziej pochylona, niż zazwyczaj. Po raz pierwszy pomyślałam ze strachem o jej wieku, o jej bliskiej może śmierci...

Niestety, na próżno przymilałam się, na próżno próbowałam wszystkich zwykłych środków rozweselenia jej, nie zdołałam usunąć zapory, jaka stanęła nagle między nami, nie zdołałam zetrzeć z jej twarzy wyrazu bolesnego rozczarowania.

Nazajutrz rano wstałam wczesnie i pobiegłam do ogrodu. Początek stycznia był mglisty i łagodny, jak gdyby wiosenny. Na trawnikach rosło tu i ówdzie kilka wątych stokrotek. Zrobiłam z nich mały, lichy bukiet i położyłam na pagórku, pod którym spoczywał „Urwisz” u stóp starej jabłoni.

Babunia musiała znaleźć te kwiatki podczas swojej samotnej przechadzki. I nigdy nie zapomnę jej rozjaśnionej twarzy, jej ciepłego w otu który skierowała na mnie po powrocie. Nieulająca — podobnie jak ja — głośnych wynurzeń, otworzyła tylko ramiona i niewysłowioną czułością:

— Ty jesteś jednak dobre dziecko, moja maleńka...

Wczoraj ja z kolei szeptałam z żalem, kłęcząc na podłodze w kuchni:

— Och, mój Boże, on już kończy życie!...

Był to także tylko stary pies, nierasowy, o długiej, skudłonej sierści. Ale był do mnie tak niezmiernie przywiązany...

Dwanaście lat temu nazwaliśmy go „Pajac”, ze względu na pierwszą ulubioną zabawkę mojego najstarszego synka. Napół oślepiły i ocieęzały, podnosił jednak głowę na to wesołe miano, gdy tylko go zawołałam. Ale moje dzieci uważały, że nie warto trzymać takiego niedołężnego psiska.

— Jaktó, mamusiu, jeszcze lamentujesz nad tym starym niedołęgą? Niema się nad czem rozżalać.

Nie słyszałam prawie tych twardych słów, szukając oczyma nożyczek. Polykając ciska mi się do oczu łzy, odcięłam nieznacznie kosmyk czarnej sierści z ciepłego jeszcze ciała.

— Przecież to tylko pies! — zawołał z oburzeniem mój dwunastoletni synek, Jurek. Ze też ty mamusię tak się tem wzruszasz. Gdyby tak które z nas zachorowało...

Te słowa zabrzmiły mi w uszach jak dawne przypomnienie. Nieomal że chciałam powiedzieć służącej, aby zawołała ojca Mateusza... Moje dzieci, stojąc obok mnie, napierały się podwieczorku.

Kazałam najstarszemu zatelefonować do Towarzystwa ochrony zwierząt, aby zabrano szczątki starego „Pajaca”.

Zima była łagodna i zapewne w ogrodzie rosły stokrotek. Wiem jednak, że fakty nie powtarzają się sukcesywnie i nie przychodzą do nas z tą samą twarzą. Byłoby nierozsądnem spodziewać się, że ujrzę w rękach jednego z moich trojga dzieci mały, nieczny bukiet, poświęcony pamięci wiernego psa.

W dniu 21-ym kwietnia 1933 r. zmarł w Nowym Jorku po długich i ciężkich cierpieniach

IZRAEL LICHTENSTEIN

dlugoletni członek Rady Miejskiej m. Łodzi

Cześć Jego pamięci!

**Rada Miejska i Magistrat
m. Łodzi.**

Wiadomości bieżące

Telefony staniają od 1 maja r. b.

Jak się dowiadujemy specjalne dopłaty do opłat telefonicznych w wysokości 1.50 od poszczególnego aparatu, które dotychczas obowiązuja na rzecz Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, z dniem 1 maja r. b. zostają zniesione.

W ten sposób opłaty za korzystanie z aparatów telefonicznych zmniejszają się o 8 proc.

4 i pół miliona uprawnionych

Według ostatnich zestawień, liczba obowiązkowo ubezpieczonych w kasach chorych wynosi na terenie całej Polski ogółem 2.047.655 osób, w tem 1.364.712 mężczyzn i 682.943 kobiet. Liczba dobrowolnie ubezpieczonych wynosi 5.803 osób (2.470 mężczyzn i 2.055 kobiet), liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych — 2.422.680 osób. Ogółem liczba uprawniających do korzystania ze świadczeń z kas chorych wynosi w całym kraju — 4.476.138 osób.

Sekcja Sportowa przy Stow. Kobiet Żyd. W. i. Z. O. sawiadania, że z dn. 1 maja zostają uruchomione następujące grupy sportowe. I. Gimnastyczna, II. gier sportowych III. tenisa i IV. pływacka. Zapisy przyjmuje sekretariat W.I.Z.O. Sienkiewicza 26, tel. 245-56 codz. od 5—9 w.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 10), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkińskiego 27).

UROCZYSKO — CHELMY.

W jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych miejscowości podmiejskich w t. zw. Uroczysku. Chelmach willa „Oaza” położona pośród suchego lasu, posiada pokoje słoneczne, komfortowo umeblowane, z wodą bieżącą w pokojach, światło elektryczne, specjalny plac do zabaw. Willa znajduje się o 10 minut drogi od stacji tramwajowej. „Oaza” cieszyć się będzie w nadchodzącym sezonie letnim wielkim powodzeniem.

Kto zamordował Szyndlera Tajemniczy zbrodniarz z ulicy Wólczańskiej nie pozostawił po sobie żadnych śladów

W dniu wczorajszym donosiliśmy o tajemniczym morderstwie, wykrytym w domu, przy ul. Wólczańskiej 62. Wiadomość nasza wywołała zrozumiałe zainteresowanie w całej Łodzi i stanowi przedmiot ogólnej sensacji.

Tajemnicze okoliczności, towarzyszące potwornej zbrodni, osoba zamordowanego oraz nie ustalone dotąd tło, stwarzają w sumie zawiłą zagadkę kryminalną, która niewątpliwie sprawi dużo kłopotu, władzom śledczym.

Zamordowany przez tajemniczą osobistość, właściciel sklepu ze starym żelastwem 54-letni Krystian Szyndler, jak już donosiliśmy, znaleziony został w swojej ruderze, gdyż tak określić należy sklep przy ul. Wólczańskiej, w okolicznościach naprawdę niezwykłych. Jedyne drzwi, prowadzące do sklepu

od frontu były zamknięte a drugie, łączące sklep z mieszkaniem rzadcy domu, były zatarasowane i od bardzo dawna nieużywane. Jasnym więc jest, że morderca wszedł i wyszedł jedną tylko drogą: przez drzwi frontowe. Zatrzasnął je za sobą i w ten sposób opóźnił dość znacznie wykrycie przestępstwa.

Zwłoki zamordowanego znaleziono w wąskim przejściu, stanowiącym lukę niejako w zwałach starego żelaza i przedmiotów dawno wycofanych z użytku. W momencie, gdy zdolano otworzyć drzwi wejściowe i dostać się do wnętrza, Szyndler nie żył już. Sąsiedzi słyszeli rżenie parę minut

Już nadeszły!!!

przeciw piegom: znany krem i mydło „Halina”, przeciw siwizni i dla przywrócenia pierwotnego koloru włosów, słynny balsam „Mag” Nr. 2, przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów „Mag” Nr. 1.

Perfumeria „Kosmos”. Hurt — Detal. Piotrkowska nr. 60, telefon 115-22.

Zawiercie i Częstochowa

mają być włączone do województwa łódzkiego

W związku z zamierzoną zmianą podziału administracyjnego terytorium Polski na województwa, szcze gólnie zaś w związku z zamierzonym zniesieniem 4-ech województw, m. in. zaś województwa kieleckiego, obecnie w ministerstwie spraw wewnętrznych prowadzone są ener

giczne prace nad ustaleniem nowych granic województw.

Granice te zmienione będą w ten sposób, iż tworzyć będą z poszczególnych województw tereny przemysłowe, rolne i t. d.

Z terenu województwa kieleckiego Częstochowa wraz z powiatem oraz część powiatu będzińskiego z Zawierciem przydzielona ma być do województwa łódzkiego, które w ten sposób będzie centrem przemysłu włókienniczego.

Przyczyniłoby się to znacznie do podniesienia stanu gospodarczego województwa łódzkiego, co doceniają również nasze sfery gospodarcze, które jak się dowiadujemy czynią usilne zabiegi, by nie tylko Częstochowa, lecz i Zawiercie oraz uprzemysłowiony znacznie powiat częstochowski wcielony został do województwa łódzkiego, z którym to okresem jest gospodarczo związany i posiada wspólne interesy.

NIEPOROZUMIENIE

Lekarz: — Przedewszystkiem niech mi pan powie, co pan pije? Pacjent: — He, jeśli wolno prosilibym o kieliszek koniaku.

Odczyty radiowe

Dzisiaj w przerwie poranku symfonicznego z filharmonii warszawskiej zostanie wygłoszony przed mikrofonem warszawskim odczyt z szeregu prelekcji „Dla polskiego świata pracy” pt. „Powietrze naszych mieszkań”. Dr. Kacprzak o-mówi tutaj ważną kwestję szczególnie dla mieszkańców miasta — utrzymywanie świeżego i czystego powietrza w domach, w których spędzamy połowę naszego życia.

Również dzisiaj o godz. 16.45 transmitowany będzie przez rozgłośnie radiowe ze Lwowa odczyt p. Kamila Giżyckiego o „Szczytach Tannu Ola” — łańcuchu górskim, ciągnącym się na przeszło 400-kilometrowej przestrzeni na wschód i odgraniczających Urjan Choj od Mongolji.

Jutro o godz. 16.40 z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” wygłoszony zostanie przez radio odczyt p. „Nakręcanie kryzysu”, w którym p. Władysław Lewandowski omówi przebieg cyklów koniunkturalnych, metody zwalczania kryzysu w Polsce i zagranicą, oraz stosowanie środków mających na celu ożywienie życia gospodarczego w różnych krajach.

Dnia 25. IV. o godz. 16.40 nada-je Kraków odczyt prof. Jana Dąbrowskiego „O Kazimierzu Wielkim” dla przypomnienia 600 rocznicy koronacji tego króla polskiego, który „został Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”.

nie można wysnuć żadnych, dalej idących wniosków.

Trudno również ustalić czy Szyndler był człowiekiem zamożnym. Naogół istnieją przypuszczenia, że raczej tak, gdyż robił dość znaczne obroty, a na siebie wydawał bardzo niewiele, mieszkając w lichej antresolce nad sklepem.

Śledztwo w tej zawiłej sprawie trwa, rozumie się, w dalszym ciągu. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano kilkanaście osób, o których wiadomo, że mogą rzucić nieco światła w mroki nieprzejrzanej dotąd tajemnicy. Wyniki tych przesłuchań, jak również badania śladów, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W sklepie urzędowała wczoraj komisja śledcza

z prok. Chawłowskim i sędzią śledczym Grzesiowskim na czele, przeszukując starannie każdy kąt rupieciarni, badając każdą dyprzet i papiery oraz listy pozostawione przez zmarłego.

Pozatem w prosekutorjum do konano sekcji zwłok.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat. Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Śmierć ofiary nieostrożnego szofera

Jak donosiliśmy na ul. Zgierskiej przed domem Nr. 1 samochód osobowy, którego szofer zdołał zbiec, najechał na jakąś kobietę o nieustalonym nazwisku i małego chłopca. Przejechaną w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala na ul. Drewnowskiej.

W dniu wczorajszym ofiara wypadku samochodowego zmarła. Okazało się, iż przejechaną była 50-letnia Sura Mancel (Dolna 19 w Radogószcu).

Szofera odszukać nie zdołano.

KINO „PALACE”

Dziś poraz ostatni!

PIERWSZY FILM ZŁOTEJ SERJI FOX'A

Dziś początek o g. 12-oj

Dzika Dziewczyna z Clara Bow

Na poranek o g. 12
ceny niższe!

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa obrazujący ostatnie trzęsienia ziemi na świecie

Grand-Kino

Dziś początek o g. 11

Wielki polski film dźwiękowy **Pod Twoją Obronę**

W rolach głównych: **Maria Bogda, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Tekla Trapszo i Bogusław Samborski.**

Na porankach ceny niższe

Interwencja woj. Hauke-Nowaka u ministrów Ducha i Gallota

Donosiliśmy już, że w związku z rozpoczęciem robót publicznych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego, wyjechać mieli do Warszawy wojewoda Hauke Nowak i prezydent miasta.

Tymczasem, wskutek nieprzewidzianych okoliczności, do stolicy

Truskawiec — Zdrój — sezon już otwarty!!

Przed wyjazdem do Truskawca — pijcie!!

Truskawiecka — „NAFTUSIE”

wiosennego czerpania — niezrównana przy kamicy dróg moczowych, odtruwająca organizm jak żadna woda mineralna na świecie.

Cena zniżona zł. 1.80 za butelkę w całej Polsce, do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Zarząd zdrojowy w Truskawcu wysła „Naftusie” w skrzynkach zawierających 12, 25 albo 50 butelek, licząc po zł. 1.80 za butelkę — franko do każdej stacji kolejowej — za zaliczką.

Akcja pomocy rodzinom strejkujących włóknarzy

W dniu 20 marca zwołane zostało obywatelskie zebranie w celu utworzenia komitetu pomocy rodzinom strejkujących włóknarzy w Łodzi. W ciągu następnych trzech dni rozpoczęto akcję rozdawnictwa talonów na żywność. W 34 punktach miasta 80 urzędników miejskich dokonywało rejestracji i wydawało talony, na które strejkujący w sklepach spółdzielczych otrzymywali żywność w formie: 3 kg. chleba, pół kg. cukru, maki pszennej 2 kg. oraz 1 kg. kaszy jęczennej, grochu lub fasoli. Koszt jednej racji żywnościowej wynosił zł. 3 gr. 16. Talonów wydano w ciągu 23 i 24 marca 40.689 robotnikom. Sklepy spółdzielcze zrealizowały w okresie od 23 do 24 marca 40.649 racji żywnościowych.

Obok wymienionej akcji komitet otrzymał zgłoszenia obywateli, którzy pragnęli przyjąć na dożywianie dzieci włóknarzy. W okresie od dnia 23 marca do 6 kwietnia wydało 4710 obiadów 316 dzieciom. Odbyte w dniu 7 kwietnia posiedzenie likwidacyjne komitetu postanowiło, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania, ewentualną nadwyżkę dochodów nad rozchodami oraz dać wpływające ofiary przekazać radzie szkolnej w Łodzi na akcję dożywiania dzieci z prośbą o uwzględnienie w akcji w pierwszym rzędzie dzieci włóknarzy. Wybrano następnie komisję rewizyjną w osobach pp. E. Zerzego, J. Zuberta i L. Dębczyńskiego do zbadania dowodów kasowych komitetu.

Zestawienie wydatków, podpisanych przez komisję rewizyjną przedstawi się następująco: (na dzień 20 kwietnia 1933 roku)

WPLYWY:
Magistrat m. Łodzi zł. 100.000.—
Ofiary 32.925,64

Razem zł. 132.925,64
WYDATKI:
Spółdzielniom za żywność zł. 128.450,84
Wydatki administracyjne (druki, pieczęcie) 879,63
Zwrot mylnie wpłaconych ofiar 57,81

Razem zł. 129.388,28
Pozostałość przekazana Radzie Szkolnej m. Łodzi 3.537,36

Zł. 132.925,64

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

wyjechał jedynie wojewoda łódzki.

Pan wojewoda Hauke-Nowak był w Warszawie przez dzień wczorajszy i odbył kilka konferencji z wiceministrem opieki społecznej, dr. Duchem, wiceministrem komunikacji, inż. Gallotem oraz z dyrektorem państwowego funduszu pracy inż. Madeyskim i Zagrodzkiem.

Na konferencjach p. wojewoda przedstawił władzom centralnym potrzeby Łodzi i miast naszego województwa w dziedzinie kredytów na uruchomienie robót sezonowych, przedstawiając jednocześnie w ogólnych zarysach ilość bezrobotnych, która mogłaby na tych robotach znaleźć zatrudnienie.

W szczególności omawiane były postulaty samorządu łódzkiego, do magającego się większych subwencji na zatrudnienie sezonowców.

W związku z temi rozmowami, dyrekcja funduszu pracy nadesłała do urzędu wojewódzkiego okólnik,

zawierający wytyczne w sprawie prowadzenia wspomnianych robót.

Jednocześnie okólnik ten wysłany został do wszystkich magistratów i sejmików, znajdujących się na terenie województwa.

W myśl okólnika samorządy mają w końcu przyszłego tygodnia przesłać do urzędu wojewódzkiego swoje wnioski odnośnie robót. Wnioski te zawierać będą dane, dotyczące stanu bezrobocia wśród sezonowców, robót jakie winny być dokonane, ze szczególnym uwzględnieniem robót pilnych, kosztorysów i środków, jakie znajdują się do dyspozycji samorządowych instytucji.

Wnioski te zostaną rozpatrzone przez urząd wojewódzki i do dnia 1 maja przesłane władzom centralnym i funduszowi pracy. Będą one stanowiły podstawę do określenia kredytów dla poszczególnych miast.

Zatargi w fabrykach włókienniczych na tle niewłaściwego stosowania nowego cennika

Strejk w tkalni zakładów Ejtingona

Jak nas informują związki robotników przemysłu włókienniczego w ciągu ostatnich dni wybuchły w całym szeregu łódzkich fabryk ostre konflikty na tle niewłaściwego interpretowania nowego cennika płac.

Jak wiadomo, zawarta w ub. mieście umowa zbiorowa ustaliła jednolite stawki dniówkowe zarówno dla fabryk wielkiego, jak i średniego i drobnego przemysłu. Ponieważ taryfa płac nie została jeszcze szczegółowo opracowana, w wielu zakładach wypłacano włóknarzom jedynie zaliczki na poczet zarobków. Jest jednak w Łodzi kilkaset firm, które dotychczas były niezrzeszone, a w których stosowane są jeszcze stawki akordowe. W tych to fabrykach dochodzi obecnie stale do zatargów, gdyż przemysłowcy określając stawki akordowe są zdania, że w sumie pozwolą one zarobić włóknarzowi dniówkę, ustaloną w cenniku. Robotnicy są jednak zupełnie innego zdania i uważają, że stawki jednostkowe (akordowe) są zbyt niskie i, że ponieważ włóknarz nie potrafi wykonać określonej ilości towaru w ciągu dnia, jego ogólny zarobek dzienny nie da w sumie stawki, ustalonej w taryfie płac.

Z uwagi na to, iż w wielu fabrykach zatargi przybrały ostrą formę związki zawodowe interweniują w poszczególnych wypadkach wspólnie z obwodowymi inspektorami pracy, prowadząc indywidualne pertraktacje.

Należy zaznaczyć, że na tem samem tle powstał w dniu wczorajszym zatarg w fabryce Ejtingona.

Konflikt ten przybrał jeszcze wczoraj formę strejku, który ogarnął kilkuset robotników, zatrudnionych w tkalni przy ul. Dowborezyków. Zatargi z powodu złego obliczenia przerachowania płac powstały również na prowincji, a mianowicie w Tomaszowie, Pabjanicach i Zdunskiej Woli. Wobec nagminnego charakteru konfliktów nasuwa się

obecnie konieczność ponownej ingerencji czynników, powołanych do likwidowania sporów, a w pierwszym rzędzie inspekcji pracy i władz administracyjnych.

Jak słysząc, w najbliższych dniach odbyć się ma w związku z tem narada władz i prawdopodobnie wydane zostaną zarządzenia,

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności w wieku lat 45 nasza najukochańsza

B. P.

z Rubinsztajnow

Mania Weyland

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok ze Szpitala im. Poniańskiego przy ul. Nowo-Targowej 1, odbędzie się dziś w niedzielę dnia 23 kwietnia o godz. 12 w południe.

W nieutulonym żalu pozostali

Mąż, Dzieci i Rodzina.

Sąd starościński znowu ukarał kilku awanturników

Za zakłócenie spokoju publicznego przez wybiecie szyb, wywołanie zbiegowiska, bójki uliczne i t. p. wykroczenia ukarani zostali przez sąd starościński w myśl par. 28 prawa o wykroczeniach, następujący osobnicy:

Jezierski Józef, lat 48, zam. przy ul. Rokicińskiej nr. 13 na 7 dni bezwzględnej aresztu.
Jabłoński Franciszek, lat 45,

zam. przy ul. Niskiej 4 na 7 aresztu, Lewkowicz Bejrech, lat 48, Flisacka 5 — na dwa miesiące aresztu, Bender Fajwel, lat 15, Piłsudskiego nr. 52 na 2 miesiące aresztu, Drożdż Bolesław, lat 25, zam. we wsi Stoki na 7 dni aresztu, Zukin Gerson, lat 24, zam. przy ul. Magistrackiej 25 na 2 miesiące aresztu.



Ciaża uratowała zbrodniarkę od sądu doraźnego

Jak się dowiadujemy, dochodzenie doraźne przeciwko mordercom woźnicy Zawadzkiego z Krośniewic zostało ostatecznie zakończone i w nadchodzącym tygodniu urząd prokuratorski wystosuje do sądu wniosek o wszczęcie rozprawy do rażnej, która odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach maja r. b.

Przed sądem doraźnym zasiadzie jako oskarżony główny sprawca mordu 33-letni Stanisław Dziewierski, albowiem przeciwko żonie jego 29-letniej Klarze, oskarżonej o współudział w zbrodni, dochodzenie doraźne nie zebrało dostatecznych poszlak. Z tego więc względu, jak również z uwagi na okoliczność, iż Dziewierska znajduje się w ciąży, dochodzenie przeciw niej przekazano do śledztwa w trybie zwykłym.

Zawadzki, jadąc z Krośniewic z ładunkiem owsa spotkał na szosie pod Łučnímierzem Dziewierskiego. Dziewierski poprosił, by go zabrali na wóz. Gdy znaleźli się w zupełnie odludnym miejscu w lesie Łućmierskim, Dziewierski, siedzący z tyłu na workach z owsem, łomem żelaznym zadał Zawadzkiemu kilka potężnych ciosów, wskutek czego tenże zmarł.

Dziewierski ściągnął z zabitego kożuch i buty, na skraju lasu wykopał dół, pogrzebał zabitego a następnie z wozem i końmi udał się do Aleksandrowa, gdzie ładunek owsa sprzedał, konie zaś oddał Żebrakowi do pilnowania. Gdy Dziewierski nie zgłaszał się przez czas dłuższy, pilnujący koni Żebrak odstawił je na posterunek. Ustalono wówczas do kogo konie należały i w czasie poszukiwań znalazł się pogrzebane zwłoki. W toku dalszych dochodzeń ustalono, kto jechał z Zawadzkiem i ujęto Dziewierskiego, który nadal włóczył się w okolicy.

Muzyka w służbie społecznej

Odczyt radiowy prof. W. Lewandowskiego

Nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo muzyka związana jest z naszym życiem, ze wszystkimi jego przejawami. Wiele razy obserwować można człowieka, którego spotkała przykreść i który rozmyślając o niej pogwizduje przez zęby jakąś desperacką piosenkę.

Muzyka zdolna jest do wypowiedzenia naszych stanów psychicznych, ale również można je wywoływać przez muzykę. Wszystkie sztuki piękne mają swój punkt wyjścia w odwiecznej tęsknocie do piękna, do ideału.

Jak Łódź reaguje na muzykę i jak muzyka wywalała nas z kieratu codzienności i szarzyzny opowiem dzisiaj o godz. 14-ej profesor konserwatorium, popularny krytyk muzyczny, p. Wacław Lewandowski. (r)

U ludzi z nieregularnym działaniem serca szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” stosowana codziennie zrana naczem powoduje lekkie wyprótnienie. Zał. p. 10.

ZGROMADZENIE TOW. HISTORYCZNEGO.

We wtorek w lokalu własnym (Sienkiewicza 46) odbędzie doroczne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa historycznego. Początek o godz. 20-ej.

Część naukową posiedzenia wypełni odczyt p. Ludwika Waszkiewicza p. t. „Osadnicy niemieccy wobec powstania listopadowego”. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.



Suszka do włosów

winna się znaleźć

w każdym domu

jako aparat niezbędnej potrzeby

Sprzedaż na raty i za gotówkę

W SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115. tel. 134-42.



SOK CZOSNKU
znakomity
przy DUSZNICY, SKLEROZIE
CIERPIENIACH PŁUCNYCH
wyrzutu
Apteki Marowieckiej
WARSZAWA — MAZOWIECKA 40

Apteka Bojarski i Schatz
Łódź, Przejazd 19.

Komu ogłoszono upadłość lub nadzór?

W tych dniach ukazała się książka p. t. „Zbiór upadłości i nadzorów sądowych”, w opracowaniu kierownika sekretariatu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, p. Tadeusza Cicheckiego i sekretarza tegoż wydziału p. Antoniego Bernarda Bińkowskiego.

Książka ta zawiera spis wszystkich upadłości i nadzorów sądowych (odroczeń wypłat) ogłoszonych w czasie od 1 stycznia 1925 r. do 31 marca 1933 r. na terenie okręgu sądowego łódzkiego, obejmującego m. Łódź oraz powiaty: łódzki, łaski, łęczycki i brzeziński (za wyjątkiem m. Tomaszowa Mazowieckiego). Ponadto podane są w niej wybrane przez jednego z adwokatów łódzkich ważniejsze wyroki i decyzje sądów apelacyjnego i najwyższego w Warszawie, dotyczące łódzkich spraw upadłościowych i odroczeń wypłat, które mogą mieć znaczenie dla świata handlowego.

Poza nazwami firm, ułożonymi w porządku alfabetycznym, praca ta zawiera dane, dotyczące przebiegu postępowania sądowego, bilansów, sposobu zakończenia postępowania upadłościowego lub nadzoru sądowego (odroczenia wypłat) poszczególnych firm oraz terminy płatności odnośnych rat układowych.

Caość tej pracy zawiera cenne informacje dla firm i instytucji przemysłowych, kupieckich i bankowych oraz adwokatów, ponieważ zaspokoi pragnienie tych wszystkich, którzy codziennie zgłaszają się bardzo licznie do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, celem zasięgnięcia informacji o stanie upadłości lub odroczenia wypłat spraw bieżących lub dawno zakończonych.

Niemniej ważne znaczenie ma ona dla wierzycieli krajowych i zagranicznych, ponieważ zaoszczędza im wiele kosztów i czasu zasięgnięcia tych informacji przez przedstawicieli i pełnomocników.

Książkę tę nabyć można w sądzie okręgowym w Łodzi oraz we wszystkich księgarniach łódzkich.

Wielką ilość pięknych eksponatów, pozostałych z kermasu artystycznego, można nabyć okazjnie po niebywale niskich cenach u p. Haliny Imowicz przy ul. Narutowicza 3, m. 7 (front II piętro, tel. 14015). Dzieła wybitnych malarzy łódzian, osiadłych w Paryżu, posiadają wielką wartość artystyczną dla każdego prawdziwego miłośnika sztuki, który znajdzie tam coś według swego gustu i smaku.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

„Juda Machabeusz”

(Z racji zapowiedzianego na 25 b. m. koncertu w sali filharmoniji)

Wielki klasyk w sztuce muzycznej osiemnastego wieku, Fryderyk Haendel w drugiej połowie swego życia specjalnie umiłował poezję biblijną, jej ton podniosły i głęboki i zasłynął jako twórca „oratorium”, podnosząc tę formę do olbrzymich rozmiarów i do znaczenia idealno-dramatycznego. W chórach Haendel nie jest tak mądrym dyalektykiem, jak Bach, ale zato jest nieporównanym poetą, umiającym zająć fantazję słuchacza pięknymi obrazami muzycznymi, dlatego też w każdym oratorium Haendla znaczenie chórów jest dominujące.

W „Judzie Machabeuszu” — tak samo zresztą jak w Samsonie i Joziem — walka ludu izraelskiego jest przeprowadzona zbiorowo, gdy akcja osób pojedynczych rozwija się w solowych formach. Wielka boleść z powodu upadającej potęgi Machabeusza, żale po utraconych bohaterach, dążenie do wolności i pełne wiary męstwo — oto podsta-

wa etyczna oratorium, opisującego epokę rewolucyjną hebrajczyków za pomocą wspaniałej ekspresji chórów. Niewątpliwie jednym z najlepszych dzieł Haendla po Samsonie jest „Juda Machabeusz”, albowiem w żadnym z poprzednich utworów działające nie są tak indywidualnie i silnie zarysowane, jak w Machabeuszu. A dlatego nie może być partycją haendlowską utrzymaną na właściwym poziomie i wysokości zadania, jeżeli partje solowe powierza się siłom amatorskim. Dlatego też prof. I. Fajwiszys, dyrygent o wielkiej rutynie, zapewnił sobie współudział w oratorium soliistów zawodowych. Przypuszczać należy, że wykonanie zapowiedzianego oratorium będzie na równie wysokim poziomie, jak „Stworzenie Świata”, wystawione na zeszłorocznym jubileuszowym koncercie z racji 200 rocznicy urodzin Haydna.

F. Halpern.

Co usłyszymy dziś przez radio

10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

12.15 Poranek muzyczny z filharmoniji. W przerwie odeczyt pt. „Powietrze w naszych mieszkaniach” wygł. dr. Marcin Kacprzak.

14.00 „Społeczne znaczenie muzyki” wygł. prof. Wacław Lewandowski.

15.05 Muzyka w wykonaniu kapeli „Kudejar” pod dyr. D. Jurkiewicza i Włodzimierz Horowicz (piosenki przy gitarze).

16.00 Program dla młodzieży: a) Radijotegodnik „Co się dzieje na świecie” w oprac. Bruno Winawera; b) Opowiadanie M. Jarosławskiego pt. „Józek i foki”.

16.25 Płyty gramofonowe.

16.45 „Na szczytach Tannu Oia” wygł. p. Kamil Giżycki.

17.00 Humorystyczna i taneczna muzyka kameralna w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego (Józef Kamiński — I skrz., Mieczysław Tursch II skrz., Jan Gornowski — altówka, Marjan Neuteich — wioloncz., Andrzej Kalinowski (klarnet) i Ludwik Urstein (akomp.).

18.00 Muzyka lekka z cukierni „Ziemiańskiej”.

19.15 Wiadomości sportowe z Łodzi.

19.25 Słuchowisko ze Lwowa pt. „Luptowski skarb”.

20.00 Przyjemna godzina. Wykonawcy: Chór Juranda, Leon Łuski (melorecytacja), Aleksander i Tadeusz Kwieciński (duet saksofonowy).

21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich.

21.10 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

22.05 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. Przy fortepianie Ludwik Urstein.

23.35 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)

15.30 Fragment kwartetu smyczkowego Reimunda i Kwintet fortepianowy z klarnetem Schmidta.

17.00 Koncert (Symfonia G-moll Mozarta, Adagio z Symfonii Nr. 8 Brucknera, Uwertura „Leonora Nr. 3” Beethovena).

Bruksela (338)

20.00 Koncert (Rapsodia norweska Lalo, Koncert fortepianowy D-moll Mozarta, Fantazja kanadyjska Gilsona).

Kalundborg (1153)

22.30 Duety Offenbacha na 2 wiolonczele.

Londyn (356)

21.05 Koncert (Uwertura „Prometeusz” Beethovena, Niemieckie tańce Schuberta Symfonia G-dur Mahlera).

Strassburg (345)

19.45 Recital na cembalo (Koncert D-dur Bacha, Koncert E-dur Scarlatti, Sonata D-moll Solera).

Rzym (441) i Medjolan (332)

20.45 Opera Donizettiego „Don Pasquale”.

Sztokholm (435)

19.50 Recital skrzypcowy (M. in. Sonata G-moll Tartinięgo).

Sottens (403)

20.30 Operetka Szuberta Berte „Dom trzech dziewcząt”.

Budapeszt (550)

19.30 Opera Verdiego „Aida”.

Z żałobnej karty

W dniu 9 b. m. zmarł b. p. Salomon Kalmanowicz, zasłużony działacz na niwie kupieckiej w Łodzi.

Zmarły przez 40 lat piastował kierownicze stanowisko w sp. ake. „Zawiercie” jako dyrektor sprzedaży.

Obok pracy zawodowej poświęcił Zmarły dziesiątki lat działalności społecznej, będąc założycielem i długoletnim członkiem zarządu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego, członkiem wielu innych stowarzyszeń społecznych i instytucji dobroczynnych itd. Prócz tego należał do władz Łódzkiego Banku Depozytowego od chwili zorganizowania tej placówki.

Prawy charakter, ofiarność, zrozumienie potrzeb naszego życia handlowego oraz cicha praca dla dobra ogólnego cechowała Zmarłego, którego postać pozostanie w pamięci sfer kupieckich naszego miasta.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Kapitan z Koeppenick”.

WYSTĘPY MICHAŁA CZECHOWA

Najgłośniejszy artysta rosyjski, filar teatru Stanisławskiego w Moskwie, Michał Czechow, wystąpi w teatrze Miejskim we wtorek i w środę wiecz. Obok Czechowa ujrzymy wybitnych artystów, jak: A. Dawidowa, W. Gromowa i in.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 5 pop. „Pierwsza pani Frazer”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. „Bar Kochba”.

O godz. 12 w południe „Powrót taty”.

OPERETKA 8.30

Dziś o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. „Dolly”.

O godz. 12 w południe powtórnie bajki „O królu Pyszałku i złotej księżniczce”.

DZISIEJSZY WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY.

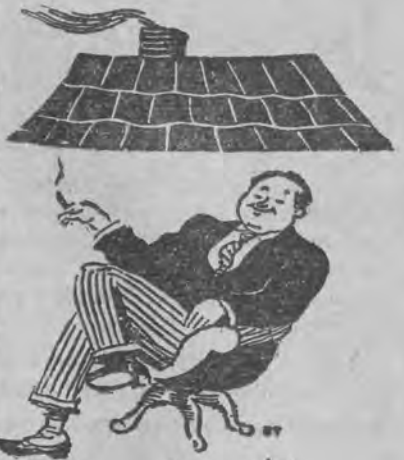
A więc dziś gościć będziemy w naszym mieście Ordonównę. Dziś usłyszymy jej miły, czarujący głos po raz ostatni w tym sezonie, gdyż wkrótce uroczą Hankę nas opuści. Dziś ujrzymy jej rewelacyjne kostiumy, dziś podziwiać będziemy bogactwo jej talentu. Wieczór Hanka Ordonówny odbędzie się w filharmoniji o godz. 8.30 wiecz. Zaznaczyć należy, że ceny biletów są tym razem popularne.

ORATORJUM „JUDASZ MACHABEUSZ” W FILHARMONJI.

Wielki koncert, na którym wystawione będzie potężne oratorium G. F. Händla „Judas Machabeusz” wywołał w naszym mieście wielkie zainteresowanie. W koncercie tym, pod dyrykcją I. Fajwiszysa, udział biorą: Chór „Szir”, chór chłopów wielkiej synagogi, łódzka orkiestra filharmoniczna oraz soliści. Pozostałe bilety w kasie filharmoniji.

WYSTAWA J. KAHANEGO.

W salonach stow. Bnej - Brith przy ul. Piotrkowskiej 90, mieści się wystawa znakomitego rzeźb. - metaloplastyka prof. J. Kahanego. Artysta wystawił przeszło 100 prac najnowszej swej twórczości, jak portrety, kinkiety, świeczniki, talerze i miniatury. Całość wystawy przedstawia się imponująco. Ze względu na swój wysoki poziom artystyczny wystawa ta ze wszelkim miarą godna jest zwiedzenia. Wystawa otwarta bez przerwy od godz. 10 — 8 wiecz., w niedzielę od godziny 10 — 4 po poł.



zapewnisz sobie
DACH NAD GŁOWĄ!
wygrywając na loterii u

J. WOLANOWA

Łódź: Piotrkowska 11 i 72.
Cena 1/4 Zł. 10. — Konto P.K.O. 141.795.
Zamlejszowym wysyłamy odwrotną poztą.

Walne zebranie Ł.R.R. i akademja przy udziale T. Bocheńskiego

Dzisiaj w auli państwowej szkoły włókienniczej przy ul. Żeromskiego 115, odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 16 i w drugim terminie o godz. 16.30 walne zebranie członków łódzkiej rodziny radiowej o następującym porządku dziennym:

- 1) zagajenie i wybór prezydium
- 2) sprawozdanie z działalności zarządu;
- 3) sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej;
- 4) uchwalenie zmian w statucie;
- 5) wybór nowego zarządu;
- 6) wolne wnioski.

Walne zebranie poprzedzone zostanie akademją, która rozpocznie się tegoż dnia o godz. 15.30. Udział w akademji weźmie orkiestra symfoniczna uczniów szkoły księży Salezjanów oraz pierwszy speaker „Polskiego Radja”, doskonały recytator Tadeusz Bocheński, który wypowie kilka utworów przedwcześnie zmarłego ś. p. Konrada Jana Piotrowskiego, syna popularnego feljetonisty Polskiego Radja red. Jana Piotrowskiego. Następnie urzędzona będzie na miejscu wystawa prac malarskich, szkiców i projektów architektonicznych ś. p. Konrada Jana Piotrowskiego. Również udział w akademji zapowiedział kwintet muzyczny uczniów gimn. im. Kopernika. (r)

Pewien rysownik z Salgotarjanu (Węgry) zaofiarował premierowi Gömböszowi zapalke, na której wypisana była cała mowa premiera o narodowym planie pracy, złożona z 1,170 słów. Tekst był pisany zapomocą specjalnej stalówki. Podobny prezent zaofiarował tenże rysownik w roku ub. Mussoliniemu.

JEGO EKSCIELENCJA SUBJEKT

EUGENJUSZ BODO

W SWYM POCHODZIE
TRYUMFALNYM ZA-
WITA WKRÓTCE DO
ŁÓDZI

WRAZ Z CAŁĄ ŚWITĄ
M. CÍWIKIŃSKĄ,
K. TOMEM i
INĄ BENITĄ

Przy wypełnionych po brzegi widowniach
wyświetlały największe kina świata

W New-Yorku 33 tygodnie

„Londynie 28”

„Paryżu 26”

rewelacyjne arcydzieło filmowe czeskiej produkcji p. t.

EKSTAZA

Erotyzm!

Zmysły!

Kult nagości!

Od jutra w kinie **„PALACE”**

Pięć meczów ligowych

Grupa wschodnia rozpoczyna mistrzostwa

Ł. K. S. gra z Warszawianką w stolicy

Dziś rozpoczyna mistrzostwa ligowe grupa wschodnia. Kalendarzyk tej grupy opracowano nieco inaczej; jest on bardziej skondensowany i na przeprowadzenie wszystkich rozgrywek zużytkowanych będzie znacznie mniej terminów niż to ma miejsce w grupie zachodniej.

Już w pierwszym terminie czynne będą wszystkie zespoły. Gra też i ŁKS, lecz gra w Warszawie. Przeciwnikiem łódzian będzie Warszawianka. Zostały już ustalone składy drużyn. Łódzki zespół tworzyć będą: Frymarkiewicz, Karasiak, Gacecki, Pegza, Wellnic, Janczyk, Król, Sowiak, Stepiński, Herbstreich i Durka. Jako rezerwowi przewidziani jest Fliegel. Warszawianka zmieniła nieco swą drużynę i daje: Domańskiego (Jachimka), Rusina, Pawlaka, Hahna, Gazura, Materskiego, Korogolda, Prasatora, Kęta, Piłiszka i Stollenwerka. Warszawianki nie można dziś lekceważyć, jest to bardzo silny zespół i łódzian czeka ciężka przeprawa. Mecz sędziować będzie p. mjr. Loth.

Drugi mecz odbędzie się w Siedlcach. Pełen optymizmu 22 p. d. rozegra mecz z Pogonią. Fatalne klęski, jakich doznali siedlczanie w Wilnie i dobra forma Pogoni wskazują, że lwowska drużyna zwycięży. Na sędziego tego meczu wyznaczono łódzianina p. Otto.

Wreszcie trzeci i ostatni mecz z tej grupy rozgrywa Czarni z Legią. Grunt lwowski i przysłowiowy brak szczęścia u wojskowych, skoro grają oni z Czarnymi, może sprawić pierwszą niespodziankę. Wielkie znaczenie będzie miało czy Czarni zdecydują się sprowadzić na mecz Żurkowskiego i Drzymały. Arbitrem będzie p. Gulicz.

A teraz grupa zachodnia. — Przewidziane są tu tylko dwa mecze. W Krakowie odbędą się zawody dwóch konkurentów:

Wisły i Garbarni. Miarą porównawczą wartości dzisiejszych przeciwników mogą posłużyć tegoroczne wyniki: Wisła — Garbarnia 6:0 i Wisła — Ruch 2:0. Zdać się, że cyfry te są aż nazbyt wymowne i raczej w Wisłę należy dopatrywać się zwycięzcy. Garbarnia, po fatalnym meczu na Śląsku, nie daje o sobie znaku życia. Zaangażowany trener Rauchmaul przystąpił już do pracy. Czeka go ciężkie zadanie, gdyż drużyna eksmistrza Polski jest mocno zniechęcona. Dawniej każdemu piłkarzowi tego klubu wiodło się niegorzej, lecz wtedy... zakłady garbarskie by

ły czynne. Dziś, gdy nie ma kto zaspakajać wybujałych wymagań graczy, pieczołowicie zmontowany zespół ten przez byłego trenera Sedlaczka załamał się, opadł na duchu i trudno w nim wykręcać iskry ambicji sportowej. Mecz poprowadzi p. Posner.

Drugim ciekawym spotkaniem grupy zachodniej będzie mecz Ruchu z Wartą wyznaczony do Hajduk Wielkich. Tu w roli arbitra wystąpi p. Słomczyński. O zwycięstwie jednej z drużyn trudno przesądzać, więcej jednak szans na zdobycie punktów ma Ruch, przodujący w tabeli mistrzowskiej.

Szósty bieg naprzelaj

17 zawodniczek walczy o tytuł mistrzyni Polski

Lista zgłoszeń do szóstego biegu naprzelaj o mistrzostwo Polski pań została już zamknięta. Ogółem zgłosiło się 17 zawodniczek, wśród których nie brak również i najlepszych. Zgłoszenia napłynęły z Poznania, Lwowa, Śląska, Warszawy i Łodzi. Startują Nowacka i Duninówna z AZS (Warszawa), Świdarska, Samuelsonówna i Kacanówna z AZS (Poznań), Gasparska (Lwów) Głazewska, Smetkówna, Kasperska, Kahlertówna (ŁKS). Szuasówna i Lebekówna (Pogon - Katowice) Klechówna (PZP — Katowice) i Sukienicka oraz Wójcicka (Zjednoczone).

Bieg ten zapoczątkowany został w roku 1928, a zwyciężczynią jego została Tabacka. W następnym roku 1929 wygrała go Wierczkiewiczówna, natomiast w 1930 do głosu doszła znakomita Orłowska. Rok 1931 dał zwycięstwo Bystrzyckiej. Wreszcie w roku ubiegłym bieg ten odbył się na Śląsku i przyniósł tytuł mistrzyni Polski doskonalej

biegaczce katowickiej Pogoni, Szuasównie. Łódzianka Głazewska zajęła drugie miejsce.

Jutrzejszy bieg zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Chociaż Szuasówna uchodzi za faworytkę, liczą się poważnie z tem, że łódzianka Głazewska odbierze jej palmę pierwszeństwa. Dystans biegu tego wynosić będzie około 1200 metrów a trasa prowadzić będzie przez lasy konstantynowski. Start i meta wyznaczone zostały obok boiska ŁKS.

Francja ustaliła drużynę do pucharu Davisa

Francuski związek tenisowy wyznaczył już skład swej reprezentacyjnej drużyny do zawodów o puchar Davisa. Zdecydowano, że w grach pojedynczych barwy Francji bronić będą Cochet i Boussus, natomiast w grze podwójnej grać będą Borotra i Brugnon. Nagabywany Borotra zdecydowanie odmówił gry w singlu, to też związek zmuszony był do wystawienia tu Boussusa.

Gdy czytasz

Donovan...

przypomnij sobie genialnego malca z „Czempa“

Jackie Cooper'a

Katastrofa Caraccioli

Znakomity kierowca ciężko ranny

Znakomity kierowca samochodowy, Niemiec Caracciola, startujący ostatnio dla firmy „Alfa Romeo“, uległ na czwartym treningu ciężkiemu wypadkowi.

Caracciola przygotowywał się do niedzielnych zawodów o nagrodę miasta Monte - Carlo. Podczas treningu po ulicach miasta, jadąc w rekordowym tempie, znakomity kierowca nie zdołał na zakręcie opanować maszyny i całym pędem wjechał w mur.

Z pod gruzów rozbitego samochodu wydobyto nieprzytomnego kierowcę. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Badania lekarskie wykazały, że Caracciola uległ pęknięciu uda i ogólnym ciężkim potłuczeniom całego ciała. Stan rannego budzi poważne obawy. — Istnieje obawa, że gdyby nawet udało się go uratować, Caracciola nie będzie już mógł nigdy startować w zawodach samochodowych.

Z Prennem czy bez Prenna?

W obozie treningowym brak znakomitego tenisisty

Udział Prenna w drużynie niemieckiej w grach o puchar Davisa nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniony. Dotychczasowe wiadomości, jakie przedostawały się do prasy nie znajdują potwierdzenia u źródeł miarodajnych. Ostateczna decyzja w tej sprawie, interesującej dziś cały świat sportowy, zapadnie dopiero na posiedzeniu Niemieckiego związku tenisowego.

Posiedzenie to odbędzie się w tych dniach, bowiem Niem-

cy do dnia 25 b. m. muszą zdecydować skład swej drużyny reprezentacyjnej na pierwszy swój mecz o puchar Davisa z Egiptem.

Dziś już Niemcy czynią odpowiednie przygotowania. Zorganizowano specjalny obóz treningowy, w którym biorą udział najlepsi tenisisci. Lecz Prenna w tym obozie brak. Z tego już wnioskować można, iż rugi antyżydowskie przeprowadzane w sporcie niemieckim, nie ominęły również i tego sportowca, tak wielce zasłużonego dla niemieckiego tenisu i że Prenn w rozgrywkach o puchar Davisa udziału nie weźmie. To też Niemcy nie będą już dla nas tym groźnym przeciwnikiem, o pokonaniu którego nie możemy marzyć.

Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku przeprowadzi Łódź

Fatalnie przeprowadzone finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku przez poznański AZS doprowadziły do tego, że rozgrywki te zostały wogóle unieważnione, a jak już podawaliśmy miało nastąpić ich powtórzenie.

Ostatecznie powierzono ponowne przeprowadzenie rozgrywek okręgowi łódzkiemu. Termin ich nie został co prawda jeszcze ustalony, lecz przypuszczalnie odbędą się one w połowie czerwca w ramach jubileuszowych imprez ŁKS. Jak wiadomo w finale mistrzostw Polski w szczypiorniaku startowali ŁKS AZS (Poznań) i śląski Chorzów.

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

BEZKONKURACYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Madame Butterfly

Najpiękniejsza kreacja
SYLVII SYDNEY

Syn Indji

Ramon Novarro

Dziś i dni następnych!
Błękitna Rapsodia

Charles Farrell
Janet Gaynor

Tradycyjnie wyświetlamy tylko
najprzedniejsze arcydzieła o
wysokich walorach artystycznych,
oryginalnej treści i reżyserji.

LUNA

Dziś początek o godz. 12

ANNY ONDRA

Najlepsza, najpiękniejsza i najweselsza komedia prod. Lamaca

w filmie
p. t.

BABY

(Dziewczatko)

Passe-partouts nieważne

Bawełna i dolar

Rynek bawełniany ostatnio kształtuje się całkowicie pod wpływem wydarzeń polityczno-gospodarczych w Stanach Zjednoczonych. W pierwszych dniach marca do chwili zamknięcia banków amerykańskich oraz giełd towarowych ceny surowej bawełny nie wykazywały wydatniejszych zmian oscylując w granicach około 6 cent. Z chwilą zamknięcia banków pod wpływem pogłoszek o zamierzonej przez rząd inflacji dolara powstała szalona panika, spotęgowana zamknięciem giełd bawełnianych w Stanach Zjednoczonych oraz w Bremie.

Spekulacja giełdowa surową bawełną zrodziła się z dwóch powodów. Przedewszystkiem wielkie przedzłanie bawełny w Ameryce w obawie przed inflacją zaczęły na gwałt skupować olbrzymie partie surowca bawełnianego, aby w ten sposób uchronić się przed ewentualnymi stratami, jakieby wynikły w razie deprecjacji dolara. Była to więc typowa ucieczka od pieniądza do towaru. Drugim powodem rozszalonej spekulacji bawełnianej było zamknięcie giełd bawełnianych, które uniemożliwiło całkowicie zorientowanie się w sytuacji giełdowej. Po zamknięciu giełd bawełnianych w Orleanie i Nowym Jorku oficjalny handel terminowy bawełną zamarł. Powstały natychmiast ośrodki spekulacji — „czarne giełdy”, na których kursy bawełniane zaczęły skakać z godziny na godzinę. W okresie unieruchomienia banków amerykańskich i giełd towarowych kursy zmieniały się w ciągu paru godzin o przeszło jedną czwartą dolara za 1 lb. Spekulacja bawełniana spotęgowana została przez przyjęcie w Kongresie billu Smitha, przewidującego wydatne ograniczenie przestrzeni uprawnej. Sprzedawano nawet, przekraczając odnośne przepisy ustawodawcze, pojedyncze bele bawełny. Sytuację pogarszała depresja na rynku pieniężnym. Zamknięcie banków uniemożliwiło finansowanie akceptów pochodzących z handlu bawełnianego. Olbrzymie należności frachtowe za transport bawełny w wielkich portach nie zostały pokryte i okręty nie były w możności wyładować przywiezionego surowca. W tych warunkach wobec jednoczesnego unieruchomienia giełdy bawełnianej w Bremie jedynym oficjalnym ośrodkiem handlu bawełnianego w tym okresie pozostawał Liverpool. Na giełdzie liverpoolskiej bawełna amerykańska zaczęła poważnie zwyżkować. Tak więc od 6 marca do 10 marca zwyżka wynosiła codziennie po kilkadziesiąt punktów. Notowania najbardziej typowe z tego okresu na lipiec br., które w dniu 6 marca notowano 4.53 pensy w dniu 10 marca doszły do 4.88 pensów przy d. tendencji zwyżk. W Stanach Zjednoczonych tymczasem w związku ze spekulacją przeciętne ceny surowej bawełny w obrotach prywatnych notowano już po wyżej 8 cent. za 1 klg., t. j. o przeszło 2 cent. wyżej aniżeli w dniu zamknięcia giełdy nowojorskiej. Panika bawełniana przerzuciła się z Ameryki na kontynent Europy, gdyż uruchomiona w tym okresie giełda Liverpoolska nie mogła być w dostatecznej mierze regulatorem cen bawełny na całym świecie. Pod wpływem najbardziej fantastycznych pogłoszek, nadchodzących z Ameryki zawieszono zostały w całym szeregu europejskich ośrodków bawełnianych wszystkie notowania cen przędzy i towarów. Tranzakcje surową bawełną ograniczone zostały do minimum, gdyż zarówno dostawcy jak i odbiorcy nie byli w możności ustalić żadnych cen, gwarantujących im zabezpieczenie przed ewentualnymi stratami. Nieliczne bardzo tranzakcje zawierano w Europie z klauzulą t. zw. ryzyka, a w Ameryce z klauzulą charakterystyczną: „dostawa po otwarciu banków”.

Sytuacja na rynku amerykańskim

Dolar w Łodzi dalej zwyżkuje! Wczoraj w obrotach prywatnych płacono 8.40. w Banku Polskim -- 8.25

W dniu wczorajszym na pogiełdzie nowojorskiej zaznaczyła się zwyżka dolara w stosunku do wszystkich walut europejskich. I tak np. kurs Londynu notowano na pogiełdzie nowojorskiej w wysokości dol. 3.80, kurs Paryża — dol. 4.24, kurs natomiast franka szwajcarskiego w wysokości 20.65.

W związku z tem na rynku łódzkim już od samego rana zaznaczyła się tendencja mocniejsza dla dolara, co natychmiast odbiło się i na kursie, który doszedł w żądaniu do zł. 8.40.

Nawet po tym kursie chętnych nabywców było wielu, powoli bowiem powraca do dolara zaufanie, co tembardziej skłoniło posiadaczy tej waluty do niewyzybywania się jej. Nie dziwnego więc, że brak podaży bardziej jeszcze wpłynął na wzmocnienie się tendencji i zwyżkę kursu.

Celem zorientowania się, jak przedstawiały się ostatnio ceny

tendencji i zwyżkę kursu.

Analogiczna zwyżka nastąpiła również i w obrotach międzybankowych, zaznaczyć jednakże należy, że banki te w dalszym ciągu powstrzymują się od zawierania jakiegokolwiek tranzakcji.

O ile jeszcze przedwczoraj w godzinach wieczorowych Bank Polski płacił za dolara po zł. 7.90, o tyle już w dniu wczorajszym kurs ten w Banku Polskim wydatnie się podwyższył, do chwili bowiem zamknięcia urzędowania, a więc do godziny 11 przed południem płacono w Banku Polskim za dolary zł. 8.25.

W obrotach prywatnych na czarnej giełdzie, w związku ze sobotą, obroty były b. zmniejszone, te jednak tranzakcje, które zawarto, realizowano po cenie wyższej, a mianowicie w granicach od zł. 8.30 do 8.40.

W dalszym ciągu obserwowano mocniejszą tendencję dla funta angielskiego, którego kurs kształtował się w granicach od zł. 31.10 do zł. 31.20, a nawet 31.25. Obroty jednak i tutaj były znikome. Wydatny spadek notowano marki niemieckiej, której kurs zmniejszał do zł. 204. (ag)

Polityczne tło kryzysu dolarowego

„Financial News” traktuje całe zagadnienie dolara pod kątem politycznym, mianowicie pogróżki ze strony USA pod adresem Wielkiej Brytanji.

Pismo twierdzi, że polityka rządu amerykańskiego świadomie dąży do zaciemnienia sytuacji aż do zwołania światowej konferencji gospodarczej.

Nie jest wykluczone według „Fi-

nancial News” przedłużanie się obecnego stanu w USA. W ciągu jeszcze kilku tygodni i niema żadnej racji do przypuszczeń, że dolar nie mógłby się obniżyć poniżej paritetu złota. Rząd wielkobrytyjski musi się pogodzić z faktem, że zerwanie z paritetem złota nie będzie jego wyłącznym monopolem. Poza stałą kwestją otwartą, czy groźba ze strony Ameryki jest przez nią traktowana poważnie, czy też nie.

Banki polskie nie mają dolarów

Zaniepokojenie, jakie w pewnych sferach wywołał znaczny spadek kursu dolara, skłonił nas do zasięgnięcia informacji źródłowych na temat ewentualnych reperkusji jakie spadek ten na naszym rynku finansowo-walutowym mógłby spowodować.

Jak nas informują z poważnych sfer bankowych, żaden z banków polskich własnych sum dolarowych nie posiada. Likwidacja resztek na stapiła jeszcze jesienią roku ubiegłego. Spadek kursu dolara może mieć raczej pewien skutek dodatni, ułatwi bowiem niektórym instytucjom spłatę swych zobowiązań dolarowych. Możliwość wprowadzenia w St. Zjednoczonych inflacji kontrolnej, na naszym rynku odbić się nie może, choćby z tego względu, że już od dość dawna zaprzestano u nas fakturowania w dolarach, tem mniej jeszcze wywrzeć by ona mogła wpływ na kształtowanie się cen wewnętrznych w Polsce.

Cenniki w złotych stosują przedzłanie bawełniane

Sytuacja ogólna na łódzkim rynku przędzy bawełnianej w dniach ostatnich kształtowała się pod znakiem poprawy. Zapotrzebowanie na poszczególne numery przędzy, ostatnio wydatnie się zwiększyło, w związku z bardziej intensywną pracą przemysłu, co tłumaczyć należy dobiegającym już do końca sezonem letnim w manufakturze. W związku z bardzo poważnymi wahaniami zaobserwowanymi na rynku dolarowym bardzo wiele przedzłali łódzkie przeszło ostatnio z cenników dolarowych na cenniki złote.

Celem zorientowania się, jak przedstawiały się ostatnio ceny

przedzły bawełnianej, podajemy poniżej cennik przędzy za gatunek „Prinia” poraz pierwszy w złotych polskich, za pokrycie gotówkowe za 1 klg.:

Nr. 8 Mule I — zł. 3.05, nr. 8 Mule II — zł. 2.85, nr. 10 Mule I — zł. 3.15, nr. 10 Mule II — zł. 2.95, nr. 12 Mule I — zł. 3.25, nr. 12 Mule II — zł. 3.05, nr. 16 Mule — zł. 3.40, nr. 20 pojedynczy — zł. 3.55, nr. 24 pojedynczy — zł. 3.75, nr. 26 pojedynczy — zł. 3.95, nr. 32 pojedynczy — zł. 4.45, nr. 32 podwójny — zł. 5.10, nr. 20 podwójny — zł. 4.10, nr. 24 podwójny — zł. 4.30, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — zł. 5.95.

Przedzła trykotażowa:

Nr. 20 z bawełny amerykańskiej — zł. 3.55, nr. 20 z bawełny egip-

skiej — zł. 4.20, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — zł. 3.75, nr. 24 z bawełny egipskiej — zł. 4.35, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy — zł. 4.45, nr. 32 z bawełny egipskiej warkopsy — zł. 5.10.

Ceny pinkopsów kształtowały się o 5 gr. na 1 klg. niżej. (ag)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Notowano: Holandia 359 Kopenhaga 137 (plus 10), Londyn 31.50 (plus 35) Nowy Jork 8.25 (plus 20), Nowy Jork — kabel 8.30 — 8.28 (plus 23), Paryż 35.11, Praga 26.55, Szwajcaria 172.45 (— 5), Włochy 46.35 (plus 35).

Tranzakcje nienotowane: wypłata telegraficzna na Paryż 35.12.50, Sztokholm 163.75; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 207. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 8.35, rubel złoty 4.78, dolar złoty 9.15, rubel srebrny 1.35, bilon 0.65.

WSZYSTKIE ŹRÓDŁE MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE KŁAWY

MAR. VICHY

KARLSBAD

KISSINGEN

EMS

WILDUNGEN

BILIN

BORZOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIZONE

AKCJE.

Na rynku akcyjnym obroty ograniczone. Notowano: Bank Polski 75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cegielski 9.50, Lilpopy 10.75.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocna. Większych obrotów dokonano: 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. Warszawy. Noto-

wano: 3 proc. budowł. 41 — 40.75 (plus 50), 4 proc. dol. 54.10 — 54.25 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna 100.75 (plus 25), serjowa 108 (plus 175), 5 proc. konwersyjna 43.50 (plus 25), 6 proc. dolarowa 54.50 (plus 50), drobne 55, 7 proc. stabilizacyjna 53.25 — 53.75 (plus 75), 8 proc. ziemskie dolarowe 54, 8 pr. Warszawy 40.50 — 41 (plus 87). Tranzakcje nienotowane: 10 proc. kolejowa 108, 4 i pół proc. ziemskie 39.25 — 40, 5 proc. Warszawy 50.25, 8 proc. dillonowska 62.75 — 62.25, 7 proc. śląska 41 — 41.25 (plus 50), 7 proc. Warszawska 36.75, odcinki po 500 dolarów 37.25 — 37.75.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 7.55 maj 7.35 czerwiec 7.41 lipiec 7.50 sierpień 7.56 wrzesień 7.66 październik 7.73 listopad 7.80 grudzień 7.91 styczeń 7.96 luty 8.03 marzec 8.10

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

loco 7.28 maj 7.28 lipiec 7.45 październik 7.67 grudzień 7.80 styczeń 7.86 marzec 8.02

LIVERPOOL

loco 5.30 kwiecień 5.07 maj 5.07 czerwiec 5.07 lipiec 5.07 sierpień 5.08 wrzesień 5.09 październik 5.10 listopad 5.11 grudzień 5.12 styczeń 5.13 luty 5.15 marzec 5.17 kwiecień 5.18 maj 5.22 czerwiec 5.25 lipiec 5.30.

Egipska loco 7.59 maj 7.06 lipiec 7.15 październik 7.24 grudzień 7.30 styczeń 7.39 marzec 7.47.

Upper loco 6.54 maj 6.37 lipiec 6.35 październik 6.35 listopad 6.34 styczeń 6.38 marzec 6.43.

BREMA

Loco 8.57 maj 8.18 lipiec 8.24 październik 8.56 grudzień 8.71 styczeń 8.78 marzec 8.92.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis maj 13.29 lipiec 13.54 listopad 14.63 styczeń 14.25 Asmouni kwiecień 11.36 czerwiec 11.32 październik 11.32 grudzień 11.44.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Bezsprzecznie najlepsza i najweselsza komedia polska p. t.:

ROMEO i JULCJA

W rolach głównych: Zula Pogorzelska, Adolf Dymśa, Antoni Fertner, Konrad Tom, Stanisław Sielański.

Następny program: „SZATAN ZAZDROŚCI” w rolach główn. Gary Cooper i Tallula Bankhead

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Do akt. Nr. Km. 585 | 1983

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 8-go zam. w Łodzi, przy ul.
11 listopada 51

na zasadzie art. 602 K. P. C.
obwieszcza, że w dniu 9-go maja
1933 roku od godz. odbędzie
się licytacja publiczna ruchomości,
należących do

Józefa P. Lindenfelda

w jego lokalu w Łodzi przy ul.
Narutowicza 96 składających się z
szafy do garderoby, biurka dębowego
i dywanu
oszacowanych na łączną sumę 2600
zł. które można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź, 14.4.33 r.

Komornik (—) St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 601 | 33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 8 sam. w Łodzi, przy ul.
11-go Listopada 51
na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza
że w dniu 9-go maja 1933 r. od g. 11
odbędzie się licytacja publiczna ru-
chomości, należących do
Józefa Hermana w jego lokalu w
Łodzi przy ul. Pomorskiej 20
składających się z biurka, stołu, fo-
tela, szafy do garderoby i dywanu
oszacowanych na
łączną sumę 900 zł., które można
oglądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 14.4. 33 r.

Komornik St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 552 | 32r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 8, sam. w Łodzi, przy ul.
11-go Listopada 51 na zasadzie
art. 602 K. Post. Cyw. obwieszcza, że
w dniu 5-go maja 1933 roku od go-
dziny 11 odbędzie się licytacja pu-
bliczna ruchomości należących do
Mendla Offmana
w jego lokalu w Łodzi przy ulicy
Nowo-Targowej 9 składających się z
kredensu, serwisu kryształowego,
zegara ściennego, szafy do garderoby,
umywalki, dwóch szafek nocnych,
łóżówki, stołu dębowego, lampy elek-
trycznej, obrazu, wieszaka, obrazu
i ampu-
oszacowanego na łączną sumę 580.- zł.
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 15.4.33 r.

Komornik (—) St. Stopczyński

Niebywała okazja!

Z powodu kryzysu i braku go-
tówki szyje najelegantsze suknie
od zł. 10.— pracownia sukien
Marji Wojsławskiej
Gdańska 76, tel. 170-17
poprz. ofic., parter.



Druclane ogrodze-
nia, ple-
cionki i tkaniny po
bardzo zredukowa-
nych cenach, poleca
firma **RUDOLF JUNG**

Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97.
Rok założenia 1894.

Poszukiwany spółnik

z kapitałem 5.000 dolarów do intrat-
nego przedsiębiorstwa. Fabrykacja
dsiana. Oferty sub.: „F. D.” do adm.
„Głosu”

ZABAWKI!

rzyskie, zajęcia freblowskie

— w najtańszym źródle zabawek

Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55.

Na miejscu klinika lalek. Uwaga: w komis dostarcza-
my na zabawy różne kotyljony, czapki, parasolki, ba-
lony po bardzo niskich cenach.

Niezawodnie wszystkim zależy
by dzieci były dobrze umyślo-
wo rozwinięte. Kupujmy im tylko
zabawki, gry towa-

„RAJ DZIECIECY”

KURSY KROJU, SZYCIA I ROBÓT RĘCZNYCH

Marji PUTOWEJ

w Łodzi, ul. Piotrkowska 103

Zapisy i informacje w kancelarii Kursów
codz. od godz. 9 do 19.

Mechaniczna Skrecalnia

Przędź Jedwabnej

Józef Frydberg

Łódź, Dowborczyków 6/8, tel. 242-97

Przyjmuje na „lon” do

Skrecania

Kanetowania i Trajbowania

przędz, jedwabiu naturalnego, jak: Crepe-moony, oraz

Crepowanie jedwabiu sztucznego.

DO APRETURY

Satin — Duchesse, Satin — Lyon, Serge — Satin i różne

artykuły podszewkowe.

URODĘ KOBIECA

Konserwuje, odświeża wytw. MAQUILLAGE.

Specjalna metoda na odłuszczenie
udoskonalone farbowanie włosów

Pierwszorządny

Gabinet Kosmetyczny „COLETTE”
D-rowej Dzierżyńskiej

Dypl. absolwentka i praktykantka najsl. Institut

de „BEAUTE” w Paryżu.

Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83

Dojazd tramwajami: 5, 9, 6, 8, 16.

Poszukuję w dzierżawę 2 zespoły zgrzebne przedzalnice

(streichgarnowe)

szerok. 1.850 m.—2 m. Oferty
do „Głosu Poran.” sub. „S. M.”

Światło zgaseło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne”
dyżury przez całą dobę, w
w niedzielę i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

Iwonecz-Zdrój

Województwo Lwowskie, pow. Krosno
Najsilniejsza solanka jodowa, znako-
mita borowina. Sezon letni od 10-go
maja, ceny niższe.
Dwa Sanatoria otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

PIEGI!

usuwa radykalnym i nieszkodnym
środkiem, oraz leczenie wszelkich de-
fektów cery znany gabinet kosmetyczny
H. BUCHCAROWEJ
p. fach. kierow. lek.
Piotrkowska 76, front tel. 112-33
przyjmuje 11—2 i 4—7.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Nic nie zastąpi OLLA

produkowanych na pod-
stawie zgłoszonego w
Ameryce do patentu
sposobu wytwarzania



„Nr. 1225”

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w
dniu 4 kwietnia 1933 r. postanowił: 1) ogło-
sić upadłość firmie Herszłowi Ostrowiczowi i
Szlamie Ostrowiczowi w Łodzi 2) chwilę otwar-
cia upadłości oznaczyć na dzień 30 września
1932 roku, 3) tymczasowo zamianować Sędzią
Komisarzem Sędziego Handlowego Feliksa
Goldsteina 4) zamianować kuratorem upadło-
ści inż. Adama Trojanowskiego, 5) osadzić upa-
dłych w areszcie dla dłużników, 6) wyrok opa-
rzyć rygiem tymczasowego wykonania.

Za zgodność Kurator masy upadłości
Inż. (—) A. Trojanowski

Łódź, Łąkowa 10.

Na zasadzie art. art. 476 K. H. Sędzia
Komisarz ponownie wzywa wierzycieli masz
upadłości firmy Herszla Ostrowicza i Szlamy
Ostrowicza w Łodzi, aby w dniu 27 kwietnia
1933 r. stawili się osobiście lub przez pełno-
mocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi
przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15
o godz. 11 rano, w celu wysłuchania spra-
wozdania kuratora i wyboru kandydatów na
syndyka ostatecznego.

Sędzia Komisarz

(—) F. Goldstein

Sędzia Handlowy

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków

metalowych

Łóżek

metalowych

Wyłymarek

amerykańskich

„PATENT”

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 133-61, w podwórzu.

Nowoczesna miejscowość letniskowa

Uroczysko-Chelmy

przoduje willa „OAZA”
swym komfortem

położona w najpiękniejszej i najsłodszej dzielnicy, 100
ha. lasu (10 minut drogi od stacji tramwajowej Chelmy),
Światło elektryczne. Pokoje umeblowane, jasno-słonecz-
ne z wodą bieżącą. Specjalny plac do zabaw i gier. —
Komunikacja tramwajowa co 10 minut: zgierskim i
ozorkowskim. 5218—2

Najlepszą wodę sodową w balonach,
lemoniady owocowe oraz specjalności

„Chabomlek” i „Oranżadę”

poleca

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Zróżdło”

Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

Dziś i dni następnych.

kańskiej, dający odpowiedź na pytanie „Czy żona może i powinna poświęcić swą część dla rato-
wania honoru męża”

KOBIETA z MONTE - CARLO

Potężny superfilm produkcji amery-
kańskiej, dający odpowiedź na pytanie „Czy żona może i powinna poświęcić swą część dla rato-
wania honoru męża”

W roli głównej: uroczą
i uwodzicielską

Lil Dagower

Następny program: „GŁOS PUSTYNI”

Początek seansów codziennie o 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.



ul. Sienkiewicza 40

Tel. 141-22

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANI nauczyciele, specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, egzaministów i uczniów do wszelkich egzaminów pojedynczo i grupami. Ratuja zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Języki obce. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Aleja I Maja 11, front, m. 2.

MATURZYŚCI! UWAGA! Opracowania tematów maturalnych. Ceny przystępne. 4535-3

POLONISTKA (Dyplom Uniw. Warsz.) udziela lekcji dorosłym (chętnie cudzoziemcom) metodą skróconą. Informacje telefon 165-19 w dniu powszednie od 10-12 i od 2-4.

MATEMATYKI, fizyki, łaciny udziela pedagog specjalista. Rozwiązywanie zadań maturalnych, wyśbienie samodzielności. Gdańska 23, mieszk. 15.

WSKUTEK kryzysu b. tanio udzielam lekcji gry na pianinie. Początkującym zł. 1 za lekcję. Główna 24, m. 28. 511-2

POSZUKIWANA inteligentna wychowawczyni do 6 letniego chłopca. Pożądane dobre referencje. Zgłaszać się Nawrot 39, m. 10, od g. 11-1 przed poł.

BUCHALTERJI podwójnej naucez grantownie w ciągu miesiąca metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych, miarodajnych dla Władz. Udziela się również korespondencji i arytmetyki handlowej. Ceny niskie. Nauka pisania na maszynie zł. 6.— Wólczańska 41, m. 32.

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisania na maszynie grantownie wyucza za 25.— zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.— Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udziela metyki handlowej. Kilińskiego 50, lam również korespondencji i arytm. poprz. of. 1 piętro. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografię gratis.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Pijałko, Piotrkowska 7.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

RADJO OKAZJA!

Chcesz kupić aparat radiowy okazynie za bezcen? Wstąp niezwłocznie do firmy **Electros-Radjo**, Śródmiejska 5, tel. 156-59

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek nowe i używane, najtaniej zakupisz w firmie Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych — zamiana. 755-19

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

NAJNOWSZY SZLAGIER 3 lampowy odbiornik do sieci z 4 lampami z Bandfiltrem i wzmacniaczem „Loftin-White” ostatni wyraz w tej klasie. Idealna selektywność, niezrównany ton. Radio Watt Narutowicza 16.

POSZUKIWANE krosna rewolwerowe 66,72 cal., także maszyny Jakardowe 400, 600 grob sztych. Of. sub. „M. F.”

MEBLE okazynie tanio do sprzedania Piotrkowska Nr. 61 Meblon. 498-2

ELEKTROMOTORU 15 koni 950 obrotów poszukuję. Oferty sub. „Okazyjnie” do administracji.

KUPUJĘ krosna mechan. specjalne na Frotte, zwykłe i Jakardowe. Of. sub. „Ręcznik”.

Sluchajcie! „STRADIWATT” Najnowsza 2-ka ekranowana zł. 200.— Zasięg europejski, głośno i selektywnie. Radio-Watt, Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

SAMOCHÓD Chrysler 77 limuzyna mało używany okazynie sprzedam. Tel. 114-45 9-12 r. i 3-5 pop. 4506-2

Różne

BUCHALTER samodzielny, podatkowiec. Organizuje i prowadzi księgowość tanio. Doprowadza szybko zaległości. Sporządza bilanse. Oferty sub. „Abacist”.

ZNANE ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

„TEKAFON” Łódź, PIOTRKOWSKA 3, tel. 246-33 uruchomił dział **RADJO SERVICE**: naprawa i konserwacja wszelkiego sprzętu radiowego.

WIZYTY TECHNIKÓW NA MIEŚCIE. FACHOWA OBSŁUGA. CENY NISKIE

OKNA wystawowe na wodę sodową poszukiwane. Dzielnica obojętna. Oferty sub. „S. K.” do administracji.

DIWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10, parter.

Biuro Powiernicze

„UNIVERSATOR”

Moniuszki 3, telefon 190-09 poleca bez odstępstwa wszelkiego rodzaju mieszkania i lokale, oraz pokoje umeblowane.

ODDAM pierwszorzędną koncesję na handel win i wódek wraz z urządzeniem. Zgłoszenia do adm. pod R. O.

A. B. 11 P. S.

Posady

BIURALISTA ze znajomością buchalterji, przyjmie jakakolwiek posadę nawet bezpłatnie. Wiadomość Lipowa 40 m. 30.

ZDOLNI agenci-domokrażni poszukiwani dla sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłaszać się w poniedziałek i wtorek od godz. 2 do godz. 4-ej. Aleja Kościuski 9, m. 12.

Sale fabryczne

kompletnie do uruchomienia urządzone, korzystnie do wynajęcia.

Wiadomość Narutowicza 25 Dawidowicz, tel. 215-79 od 9-4 i od 8-9 wiecz.

SZOFRER-MECHANIK, będący również wykwalifikowanym ślusarzem poszukuje odpowiedniej pracy. Długoletnia praktyka. Pierwszorządne rekomendacje. Łask. zgłoszenia pod „Szofer” do adm. 415-3

POTRZEBNY zdolny majster do raszli i Kettensztuli. Oferty sub. „Ketrasz” do „Głosu Porannego”

POSADĘ znajdziesz ukończywszy kurs buchalterji zł. 25. i naukę pisanie na maszynie zł. 10. Biuro „Kodekspol” Cegielniana 25.

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju (garsonierę) z pościelą, oświetleniem i ogrzewaniem do zł. 50 miesięcznie. Wejście tylko z klatki schodowej, dzielnica Placu Wolności. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Wieczorowe godziny”.

DUŻY frontowy pokój, z oddzielnym wejściem, parter, na biuro do wynajęcia. Al. Kościuski 27 m. 4.

DO WYNAJĘCIA duży sklep z 8 pokojowym mieszkaniem w całości lub częściowo oraz sklep z 3-pokojowym mieszkaniem i remizą, garażem, Piotrkowska 165 u dozorczy.

POKÓJ z niekrepującym wejściem natychmiast do oddania dla pana. Wiadomość Skwero-wa 15 | 3.

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami w jaknajlepszim stanie, w centrum Piotrkowskiej do wynajęcia od maja r. b. Wiadomość telefonicznie 228-15.

FABRYCZNE lokale oraz oddzielny budynek do wynajęcia. Drownowska 77. Kaszub, Telefon 212-47. 494-4

POKÓJ dla jednej osoby z używalnością telefonu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 163-50. (Mielezarskiego 24)

CENTRUM Piotrkowskiej, część lokalu frontowego do wynajęcia. Zgłoszenia Piotrkowska 155 Koltnów.

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ W WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjęć (wejście niekrepujące) do wynajęcia dla doktora, inżyniera, adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5. Orla 5 m. 2. —3

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuję zapisy na nast. działy:
1. **Grzeczność** — Król
2. **Krawiectwo-damskie** — Król
3. **konfekcja dziecienna**
4. **Haft, roboty ręczne i roboty weneckie**
5. **Modniarstwo-kapelusze**
6. **Bieliźniarstwo** — Król
7. **Manicure**
Sekretariat czynny od 9-1 i 3-7 po poł.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. — TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

Nieodwołalnie pożegnalny występ przed wyjazdem zagranicę

HANKA

ORDONÓWNA

W programie:

80 najpiękniejszych piosenek

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji

Lokale

POMIESZCZENIA parterowe na fabryczkę, składy, garaż do wynajęcia. Południowa 28.

Od 1-go lipca do oddania

2 pokoje z kuchnią,

centralne ogrzewanie. Wiadomość: **Narutowicza 83,** portier wskaże.

2 POKOJE z kuchnią, wygody, I piętro, front, balkon wenecki, stary dom do wynajęcia. N. Zarze-wska 20 (Górny Rynek). Hochman. 4507-2

Poszukuje

lokalu handlowego wielkości 5-6 pokoi w centrum sub. „W. Z.”

POKÓJ umeblowany, słoneczny telefon, przy rodzinie opanuje panu. Piotrkowska 200, front, m. 5.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie tanio do wynajęcia. Wiadomość Cmentarna 3 m. 19 tel. 165-19

FRONTOWY umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Skwerowa 7 m. 1.

ŁADNIE umeblowany dwuokienki pokój, telefon, wygody, odnajmę solidnemu panu. Wiadomość: Gdańska 46, m. 16.

POKOJ najchętniej dentyście wynajmę. Używalność gabinetu lekarskiego. Telefon. Wólczańska 3, m. 1.

MIESZKANIA

6, 7 i 8 pokojowe z wszelkimi wygodami front I i II piętro przy ul. Cegielnianej 19 i 21 natychmiast do wynajęcia.

Wiadomość u administratora domu Cegielniana 19, od 2 do 4 p. poł.

Słoneczne mieszkanie

4-pokojowe z wszelkimi wygodami, nie wyżej 2 piętra, w śródmieściu poszukiwane od 1 lipca. Oferty sub. „L. L.” do administracji. 485-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm są 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

ALBERT EINSTEIN

W rocznicę urodzin znakomitego myśliciela i uczonego

Einstein należy do najpopularniejszych ludzi na świecie. Je-śli zważymy, że jest on uczoneym gabinetowym, przedstawicielem nauki teoretycznej, to rzeczywiście musimy się zastanowić nad jego sławą. Nie dziwi nas nawet popularność takiego Forda, który dziennie produkuje 800 samochodów, reklamujących go po wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Ale Einstein? Ten uczonego, który nigdy nie miał wspólnego z jakąkolwiek reklamą?...

A jednak cała kula ziemiska rozbrzmiewa sławą Einsteina. Pewien japończyk z krainy „Wschodzącego słońca” nadesłał mu w dowód uznania skrzypce przez siebie skonstruowane. Tak szalony zasieg ma „teoria względności”, owiana wielkim technieniem jej twórcy. Być może, że znajduje się pewna doza prawdy w twierdzeniu licznych osób, że nie byłby w stanie objaśnić teorii Einsteina, ale... rozumie ją „mniej - więcej”. Zaledwie jeden na tysiąc mógłby odpowiedzieć, w jaki sposób zasada względności łączy fizykę z geometrią, każdy jednak będzie uważał za punkt honoru zapewnić otoczeniu, że „kapuje” coś nie coś z tej nowej teorii. W samej rzeczy wraz z nauką einsteinowską, jak się to staje zwykle z każdą myślą genialną, padła na ludzkość nowy snop światła i jego hasło „względność” stokrotnie częściej jest używane, niż kiedykolwiek przedtem. Być może, że jest to reakcja przeciwko naszej współczesnej umysłowości, pochłoniętej siecią zatargów narodowych, terytorjalnych i społecznych. Ludzkość, zmęczona i podświadomie znudzona tem wszystkim, odczuwa przy dźwięku nazwiska autora teorii względności swe pochodzenie kosmiczne. Człowiek zaiste nawia się chwilę nad swą godnością i dumny jest na myśl jak daleko zajść może genialny umysł. Większość osób, nie mających nawet pojęcia o znaczeniu naukowem teorii względności, rozmyślać zaczyna w związku z nią o gwiazdach, o nieskończoności, o zmienności ustalonych pojęć, słowem o rzeczach wiecznych.

Można więc bez przesady twierdzić, że teoria einsteinowska wywarła wpływ na psychikę ludzkości.

Kto zna osobiście Alberta Einsteina i miał go okazję obserwować, ten staje w obliczu zagadki. Wielki uczonego jest połączeniem niezwyklej godności ludzkiej z wzruszającą prostotą i skromnością. Nasuwają się na myśl takie niezwykle postaci, jak Sokrates i Spinoza. Ale wśród żyjących obecnie najznakomitszych i najpoważniejszych ludzi trudno znaleźć kogoś, koby chociaż w niewielkim stopniu przypominał Einsteina. Swoboda, z jaką mówi, wysłouch, która zeń zawsze tryska w postaci beztroskiego śmiechu — wszystko to stwarza atmosferę, w której

gaśnie wszystko, co jest sztuczne i nienaturalne. Cieszymy się w jego obecności z naszej godności ludzkiej i wyczuwamy w nim, pomimo przestrzeni, jaka nas oden oddziela, człowieka-brata. W towarzystwie Einsteina rodzi się w nas idea, że przyroda uchyła rąbka owej zasłony jedynie przed genialną serdecznością i nieskazitelną prawością umysłu. Rozmowa z Einsteinem jest zawsze wprost orzeźwiająca, dzięki jego wszechstronności, nietylko w dziedzinie nauki, lecz również literatury i muzyki, której jest wielkim miłośnikiem. Bardzo się również interesuje rolnictwem przejawami życia społecznego. Wszelka pedanteria usycha w polu jego promieniowania, natomiast zapładnia on twórczo wszystkie osoby, z

którymi się styka. Jego rozumowania są przejrzyste, jasne, jego repliki pełne humoru i dowcipu. Zwiędziwszy prawie wszystkie większe kraje na kuli ziemskiej, nabył smutne doświadczenie, któremu dał wyraz w następującym zdaniu:

„We wszystkich miejscowościach, które zwiedzałem, znajdowałem zawsze grupę ludzi, która uważała, że należy nie nawidzieć”.

Oczywiście, potrzeba nienawidzenia jest u ludzi równie silna, jak popęd miłości. Przy dykusji o pewnym zdarzeniu, które miało miejsce kilka lat temu, rzekł Einstein:

„Do łwiej części zdarzeń usiłuję się po upływie pewnego czasu przywrócić głębszy sens. W istocie jednak zawdzięczają

te zdarzenia swe powstanie głównie, jak to przeważnie ma miejsce w życiu”. Einstein jest wielkim zwolennikiem Tolstoją, którego najbardziej ceni ze wszystkich pisarzy. Zwłaszcza silne wrażenie wywarła na nim nowela Tolstoją „Śmierć Iwana Iljicza”; podziwiał on zwłaszcza niesamowitą tajemniczość tego arcydzieła. Dalej ceni Szopenhauera, ale jako charakter i stylisę Hauptmanna, jako głębokiego odzwierciedlającego ludzkich, dalej umiłowanego przezeń Kleista, autora „Złamanego dzbanka”. Również Freuda podziwiał, jako znakomitego twórcę teorii psychoanalizy i zarazem świetnego stylisę.

Einstein prowadzi nader skromny tryb życia. Jeździ przeważnie najtańszą klasą ko-

lejową, ubiera się, jak mizerny urzędnik i najlepiej czuje się wśród ludu. Towarzysze podróży biorą go zwykle za wędrownego muzyka, za czym przemawiają jego delikatne ręce.

Ulubionym jego sportem jest sterowanie; na wodzie czuje się najlepiej. Sterowanie to zresztą przyczyniło się do tego, że poważnie zaniemógł. Podczas choroby pracował intensywnie nad teorią pól magnetycznych i grawitacyjnych, która zdobyła później znaczny rozgłos. Na początku czerwca ub. roku zapłtany o stan zdrowia, odrzekł z uśmiechem na twarz:

„Chorowanie ma jednak swoją dobrą stronę: uczymy się myśleć. Dopiero teraz zacząłem myśleć”.

Ch. Sz.

Doktryna wielkiego utopisty 1772 - Karol Fourier - 1837

Dzieło, *) przynoszące prawdziwy zaszczyt autorowi. Jak wykazuje załączona bibliografia Fourierizmu, w języku francuskim ukazało się stokilkadziesiąt dzieł. W innych obcych językach kilkadziesiąt. W literaturze polskiej, rozrzucone po czasopiśmie lub książkach, zaledwie ułamki i fragmenty.

Wyżej wymieniona monografia, obszerna i gruntowna, jest pierwszą pracą tej skali i rozmiaru w języku polskim.

Fourier przez zmianę ustroju chciał dążyć do doskonałości człowieka. Czego w jego teoriach nie ma? Naród, stosunek do państwa, międzynarodowość, stosunek do chrześcijaństwa, do żydów, obowiązek, poświęcenie, odwaga cywilna, piękno, prawda, dobro, wiedza, praca, tolerancja, reforma obyczajów, życia rodzinnego, małżeńskiego, seksualnego, — wszystko spłata się w śpiżowy pomnik myśli wielkiego utopisty.

Według Laroussa doskonałym jest taki przedmiot, który posiada wszystkie zalety, a żadnej wady, albo taki przedmiot, który posiada najwyższe zalety w... swoim rodzaju. Doskonałość jest to coś absolutnego i zupełnego, do czego nie można nic dodać i nie odjąć. Fourier, dopóki snuł swych marzeń, przędząc, zbliżał się w wyobraźni do ideału doskonałego człowieka.

Spotykało go jednak, lub jego zwolenników, zupełne fiasko, kiedy usiłował te idee wtłaczać w życie.

*) Władysław Jan Grabski: „Życie i doktryna Karola Fouriera”. Warszawa — 1928. str. 270.

Niedoskonały człowiek, wychowany w starych jeszcze warunkach nie mógł się niestety dostosować do nowego ustroju falangi.

Nie można jednak oprzeć się, przy czytaniu tej książki, urokowi rozległych widnokręgów duchowych, rozciąganych przez Fouriera. Autor książki, Jan Władysław Grabski, przedstawił go tak dokładnie, że czytelnik jakby odczuwał bliskość wielkiego utopisty. Pytając utrzymywał, „że świat jest wcieloną liczbą”. Słuszniej można powiedzieć, że świat jest wcielaniem rozmaitych ideałów i utopii, między którymi jedno z najpięknszych miejsc zajmuje doskonałość.

Idea doskonałości człowieka, po przez reformę ustroju państwowego

złożonego z poszczególnych falansterów, będących komórką podstawową nowego porządku rzeczy, stanowi podstawę jego zasadniczej ideologii.

Karol Fourier należy do najoryginalniejszych utopistów. Jest to filozof, wychowawca, myśliciel, ekonomista i niestrudzony poszukiwacz szczęścia i dobra ludzkiego.

Dr. Jan Władysław Grabski, jako ekonomista i badacz oryginalny oddał wielką usługę nauce ekonomicznej i badaczom marksizmu, wykazując, że manifest komunizmowy Marksa z 1848 roku w pierwszej części daje krytykę społeczeństwa kapitalistycznego w duchu fouriery

stycznym. Przeprowadza on trafne porównanie manifestu Consideran-

ta z 1843 roku z manifestem komunistycznym Marksa z roku 1848, wykazując wzory i dosłownie skopjowane zasady systemu Fouriera. Zresztą już Tuban - Baranowski twierdził bezwzględnie, że idee koncentracji kapitałów przyjęli od Fouriera wszyscy socjaliści z 1839 — 48 roku.

Ten sam autor w swej pracy: „Ewolucja historyczna nowoczesnego socjalizmu” podkreśla, że „Manifest komunizmowy” jest reprodukcją doktryny Fouriera. Zresztą problem plagiatów jest stale aktualny.

Arnold Zweig zauważył, „że nie wszystko jest plagiatem, co na to wygląda”. Henryk Mann podkreśla „że sens i wartość słów, zmienia się, po przejściu przez inną głowę”. Walter z humorem twierdził, „że prawie wszystko jest naśladownictwem”. Umysły najbardziej oryginalne zapożyczają się, jedne u drugich. Oczywiście, że Marks czerpał dużo z Ricarda Smitha. Teorie nad wartości miał już prawie sformułowane u Bray’a, ekonomisty angielskiego, o czym nawet Nahring nie wspomina.

Utopie w różnych okresach dziejowych ludzkości wyrażają tęsknotę utajoną w duszy do dobra i szczęścia. Karol Fourier był jednym z czołowych idealistów, który zapłodnił potęgą swych myśli tych, którzy dalej realizowali i realizują ideał „Królestwa Bożego na ziemi”.

Ludzkość potrzebowała zawsze i potrzebuje marzycieli i praktyków. Jedni uzupełniają drugich. Z syntezy takiej rodzi się nieśmiertelny postęp na wszystkich szlakach twórczości ludzkiej.

ALEKSY RZEWSKI

Karnawał na Rivierze



W Cannes odbyło się doroczne korso kwiatowe oraz koncert orkiestr wojskowych francuskich, angielskich, włoskich i belgijskich. Na zdjęciu naszym widzimy orkiestrę gwardii brytyjskiej, maszerującą uroczystie przystrojonymi ulicami.

CZERWONA

widziana oczami speców

W języku polskim ukazała się nareszcie źródłowa praca o Rosji sowieckiej, a raczej o jej gospodarce. Po szeregu naogół bezwartościowych figlików różnych pięknoduchów nareszcie praca na poziomie, odpowiadającym tak poważnemu zagadnieniu. Książka to jest „Czerwona gospodarka”, praca zbiorowa, wydana pod redakcją prof. dr. S. Dobberta.

Już sam tylko przegląd artykułów daje nam pojęcie o powadze tego dzieła. Autorzy, specjaliści zagraniczni i korespondenci pism, jak to zaznacza przedmowa i jak to sami podkreślają, są publicystami burżuazyjnymi. Już stwierdzenie tego daje nam pewność, że zagadnienie poruszane będzie ujmowane raczej nieprzychylnie, niż przychylnie dla Sowietów. Jednakże jest zupełnie inaczej. Burżuazyjni publicyści chwala budownictwo socjalistyczne. Od tej linii odbiegają tylko dwa artykuły, a mianowicie: „Informacja gospodarcza i prasa” W. Justa, korespondenta „Gazety Kolońskiej” i „Rolnictwo” prof. Otto Anhagena. Ogólnie biorąc, książka ta daje nam pojęcie o stosunkach w Rosji sowieckiej.

Wykonanie planu

Pierwszy wypowiada się W. H. Chamberlin, korespondent „Christian Science Monitor” na temat „Gospodarki planowej”. Omawia on organizację planowania gospodarczego w Sowietach, szczegółowo przedstawia funkcję „Gospłanu”. Widzimy tu ogromną drabinę planowania: każda jednostka gospodarcza planuje swój byt na pewien określony okres czasu. Oczywiście podstawą są tu osiągnięte wyniki poprzednie, które muszą być zwiększone ilościowo i poprawione jakościowo. Plany tych jednostek wędrują do trustów, t. j. organizacji, łączących wszystkie przedsiębiorstwa jednej gałęzi. Te przeprowadzają swe plany, które wędrują wyżej, aż w końcu najwyższą instancją w stała plan dla całej gospodarki. Jak widzimy, planowanie nie idzie z góry na dół, nie jest przymusem i ciężką narzucaną koniecznością. Planowanie odbywa się wysoce demokratycznie; „narada wytwórczościowa” każdej fabryki sama określa swe wysiłki, sama planuje swą pracę. Nikt robotnika nie zmusza do powiększenia norm z zeszłego roku, czy miesiąca. Tylko jego poczucie obowiązku wobec innych członków społeczeństwa każe mu wyteżyć siły. Chamberlin stwierdza dobitnie: „Działalność Gospłanu ma charakter raczej rzeczoznawczy i doradczy, niż gospodarczy dyktatorski”.

Następnie zajmuje się autor sprawą wypełnienia planu. Stwierdza niedociągnięcia, spowodowane brakiem materiałów. Naogół jednak, „należy stwierdzić bez zastrzeżeń” — pisze dziennikarz amerykański — „że zarówno ilościowa strona produkcji, jak i rozwój przemysłu przekroczył nieco normy, przez plan przewidziane”.

Warunki pracy naukowej

Z kolei pisze konsul H. Jönsson z Królewca na temat „Or-

ganizacji gospodarki sowieckiej”. Widzimy tu całą ogromną maszynę, maszynę, niestety, ciężką i drogą, co stwierdzają i wiodzący sowieccy. Ta wielka biurokratyczna maszyna jest w wielkiej mierze przyczyną zmniejszenia się wyników pracy. Ona to przeważnie powoduje, że dostawy nie przychodzą na czas, że giną po drodze, że nie wszystkie kółka mechanizmu gospodarczego funkcjonują, jak należy.

Ciekawie przedstawiają się dane autora o pracy badawczo naukowej w Sowietach. W 1931 r. było 121 instytutów badawczych, w których pracowało 27,000 ludzi. Prócz tego istnieje 7 akademii/650 instytutów naukowych, 150 pracowni naukowych. Wydatki na naukową pracę badawczą wyniosły w dwa lata temu 359 mil. rubli. Autor stwierdza, że rozmawiał z członkami zagranicznych wycieczek naukowych. Naukowcy stwierdzili, że zadowolona swym rosyjskim tożegom warunków pracy.

Znaczenie i siła prasy

A. W. Just przedstawia nam „Informację gospodarczą i prasę”. Stwierdza, że prasa jest niesłychanie rozwinięta i świetnie obsługiwana za pomocą instytucji t. zw. siel i robotników, to jest robotników i chłopów, nadsyłających do redakcji stałe korespondencje z miejsc swego zamieszkania i

pracy. Prasa gospodarcza jest bardzo rozwinięta, jednak p. Just podkreśla, że pewne fakty się przemilecza, podczas, gdy inne jaskrawo się podkreśla. Jednak autor „Informacji” podnosi poziom, rozpowszechnienie, ale i... tendencyjność prasy gospodarczej w Sowietach.

Wartość robotnika

Ogromną panoramę „Przemysłu” ukazuje nam inż. M. Baschies, korespondent wiedeńskiej „Neue Freie Presse”. Na podstawie cyfr i własnych obserwacji przedstawia dorobek proletariatu rosyjskiego. Ciekawe są jego wynurzenia na temat robotników sowieckich. Kładzie ono kres bajek o dzikości i niekulturalności robotnika rosyjskiego, o jego małej zdolności do pracy. Austriacki dziennikarz pisze: „Robotnik rosyjski nie jest gorszy od innych, jest raczej lepszy. Ma nienasycony głód wiedzy, jest pojętny, uczy się bardzo szybko powierzonej mu pracy”.

Trudności rolnictwa

Z „Rolnictwem” zapoznaje nas prof. Otto Anhagen. Uważa on, że szczytem rozwoju rolnictwa w Sowietach był okres Nepu. Dlatego, że drobny rolnik, który powstał po rewolucji w wielkiej ilości, zaczął się przekształcać w średniaka i kułaka, że oczywiście wielka ich ilość biedniała coraz bardziej,

ale powstawała warstwa chłopów, zamożnych. Rolnictwo przeżywa obecnie w Sowietach poważny kryzys, a podaż i produkcja artykułów żywnościowych się zmniejsza, jednak żywość interes całego pracującego społeczeństwa radzieckiego wymagał socjalizacji rolnictwa, gdyż nie można było uzależnić się od chłopstwa, które było nieuswiadomione, sklerikalizowane..

Prof. Anhagen widzi tylko zmniejszenie się dowozu żywności i to jest według niego argumentem, aby zaniechać ko-

lektywizacji zupełnej. Malcolm Campbell, korespondent „New-York Herald” pisze o „Pieniądzu, kredycie i bankach”. Przedstawia nam ich aparat, tak różny od naszego, jednak funkcjonujący sprawnie i służący rozwojowi gospodarcemu Sowietów.

Gospodarka finansowa

Redaktor całości, dr. Dobbert zapoznaje nas z państwową gospodarką finansową. Zamiast omówienia jego artykułu przytaczamy tylko szereg cytat i cyfr. „Przygotowanie preliminarza nie jest ściśle oddzielone od zatwierdzania go. Niema rozdziału między organem administracyjnym, a prawodawczym. Przeciwnie, obie funkcje łączą się w jednym re-

przeciwstawienia dwu instancji istnieje pewien rodzaj podziału pracy i wzajemnej kontroli”.

Budżet na rok 1924-25 wynosił 2,876 milionów rb., na rok 1932 — 27,542 milj. rb., a więc wzrost o 858 proc.!!! Na wojsko i flotę w budżecie 1924-25 roku szło 15 proc., w 1932 — 5,1 proc. Na cele kulturalne wydano w roku 1932 z budżetów państwowych i lokalnych 9,2 miljarda rb. Podatki istnieją w Sowietach tylko dwa: dochodowy, płacony przez ludność i obrotowy, uiszczany przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie. Wynosi on 55 proc. wpływów budżetowych.

Na zakończenie dr. Dobbert stwierdza: „Kryzys wszechświatowy zaważy, jak wiemy, ciężko na finansach państw kapitalistycznych. Budżety się kurczą, wpływy podatkowe maleją, powstają deficyty, spłaty długów państwowych są zochwiane i t. p. Tego wszystkiego nie widać w gospodarce finansowej Sowietów. Kryzys finansowy, jeżeli wogóle można o nim mówić w Sowietach, to tylko typowy kryzys wzrostowy gospodarki socjalistycznej”.

Zły stan kolejnictwa

Komunikację i kolejnictwo sowieckie poznajemy z artykułu dr. inż. H. Sallera, dyrekto-

GUSTAWA JARECKA

WEJŚCIE

Istni je dla tych, którzy dźwigają kosze i wiadra, dla węglarza, przekupki, żebraka i służącej.

Wąskie oślizgłe schody, na dole czarna przepaść piwnicy, do której wiedzie stroma drabina słopni.

W dwu, trzypokojowych mieszkaniach, przeważnie zniszczonych i ciemnych wielkomiejskich kłitkach, najbardziej ponurym kątem jest kuchnia.

Spróchniała podłoga, pociemniały sufit i jedno okno. Kuchnię odnawia się najrzadziej. Zimą chłód wieje przez podłogę, okno i pełne szpar drzwi, latem wieczny żar bucha od rozpalonego pieca.

Żelazne łóżko, w kącie nad niem obok świętego obrazka czule pary na kolorowych pocztówkach z powinszowaniem imienin, albo karmelkowo uśmiechnięte oblicze filmowego gwiazdora.

Tam Kasia, czy Marysia spędza swój dzień, stąd przy brzęku taletzy dobiega smętnie fałszowana melodia „Jesiennych róż”, a kiedy na wiosnę pootwierają się okna i staną na nich dziewczyny z wiadrzem i ścierką wysoko nad śmiertelną otęhtanią bruku, całe podwórze rozbrzmiewa pieśniami:

Pada deszcz, pada deszcz, na ulicy błoto.

Kochałam złodzieja, myślałam, że złoto...

albo przerobiona na własny użytek.

— Powiedz Karmendarz, czy ty kochasz mnie? (na melo dje Carmen).

W koszyku pod łóżkiem jest dorobek życia. Szmatki pstre i wypłowiałe, liche, żałosne, nierozsądne.

Nabrzmią, czerwone ręce, grube ociężałe nogi, zniekształcone szorowaniem i froterką (brak rasy), na niedzielę drobno karbowane włosy i szminka na twarzy.

To ona, służba domowa, dziewczyna do wszystkiego, prawie analfabeta, często złodziej i zawsze najniebezpieczniejsza rywalka ulicznej dziewczyny.

Porcelana i szkło kruszą się w ich grubych palcach. Mijają tygodnie, nim nienawykłe do uczenia się czegośkolwiek potrafią obchodzić się z gazem i kranami.

Żaden mieszczański dom nie jest do pomyślenia bez niej. Przez długie lata swego istnienia zdołała już uzyskać obywatelstwo w literaturze.

Zapolska pierwsza wprowadziła całą galerię ich w swej nędznej, okrutnej prawdzie,

zaharowane, ale płatne, żyjące resztkami, choćby najobfitszymi, ale zawsze resztkami pańskiego stołu.

Czasem są pod powłoką swej tępoty życzliwe i współczujące, jak Leośka w „Dzieciach grzechu”, ale zawsze przez rażąco nierozgarnięte, zrodzone i wychowane w nizinach ludzkiego bytu.

Od czasu tamtych powieści pracujący świat zjednoczył się oddawna w związki i organizacje, wszyscy bronią się i bronią się i broni ich ktoś, one tylko po dzisiejszy dzień żyją, jak żyły tamte Leośki i Marty w swoich kuchennych więzieniach.

Latem i zimą śludnią o świecie po kuchennych schodach bose stopy w wydeptanych matkach do piwnicy po drzewo i węgiel, do sklepiku po bułki.

Dni są jednakowe. Każda praca, choć powtarza ciągle te same czynności, pozostawia po sobie widomy ślad, łączy człowieka ze światem zewnętrznym. Gospodarstwo oddziela w maleńkim światku garnków i talerzy.

Kiedy „pani” jest w kuchni, można wyładować swe pragnienie rozmowy o tej rudej cholercze, co stróżowego chłopaka Władce odbija, albo o Jóźce, co już jest w siódmym miesią-

cu, tylko taka wygorsetowana, że nie nie widać.

Jeżeli pani mało się do gospodarstwa wtrąca, dziewczyna jest cały dzień sama. Wtedy wejście „od kuchni” staje się oknem na świat. Pokryjomu zostaje tędy wpuszczona kabalarka. Siada przy stole mizerna, chuda, obdarta, ta, która rozporządza tajemną wiedzą całego świata, rozkłada brudne karty i Marysia z rękami, wspartymi na łokciu, dozwie się, że jest dwum mężczyznom „sercu bliska, ale o małżeństwie myśli tylko jeden, blondyn”.

Marysia potakuje aż chwieją się kosmyki włosów: prawda, ona nawet wie, który.

Do tamtych drzwi zapuka koleżanka z nowiną, ktoś przyniesie losy na loterię, do wygrania pięć tysięcy, a los za jedne pięćdziesiąt groszy.

Czasem na podwórzu chór kilku bezrobotnych odśpiewa sentymentalną piosenkę, ona nad nią westchnie, rzuci dziesięć groszy w papierku i nie spodzianie wpadnie w dobry humor.

Tak uda jej się pochwycić strzępek radości, bo w ciągu dnia nie ma wolnych chwil. — Jak będzie czas Marysia umyje okno, oczyści lampę, wypierze drobiazgi... Gospodarstwo nie znosi próżni w czasie służącej.

GOSPODARKA

i korespondentów zagranicznych

na naczelnego kolei niemieckich. Kolej w Rosji są w fatalnym stanie, czego zresztą nie ukrywa się w Sowietach, lecz podkreśla i zaznacza, domagając się skierowania całej siły i energii na ratowanie tego „zagrożonego przemysłu” w którym położyć się może socjalistyczne budownictwo. Całą winę przypisuje autor jednakże nie władzom i warunkom sowieckim, lecz wielkim zaległościom i zaniedbanom z czasów caratu, pogorszonym jeszcze przez wojnę domową. Kolejnictwo stało za czasów carskich daleko poza potrzebami gospodarczymi i obecnie od rabinów te wszystkie zaległości i rozbudowywać to wszystko jest niezmiernie trudno.

„Rząd — stwierdza autor — nie tylko nie robi z tych braków tajemnicy, lecz przeciwnie omawia je publicznie, nawet z przesadą, dla pobudzenia energii mas. Świadczy to, jak dalece poważne są wysiłki celem zaradzenia złu. „W roku 1913 długość linii kolejowych wynosiła 58,500 klm., w końcu 1931 — 81,000 klm., w roku 1937 będzie już 116,000 klm. Podczas drugiej piątilatki ma być zelektryfikowanych 20—23 proc. wszystkich linii, a 40—45 proc. połączeń towarowych. Ciekawe są dane, dotyczące „Związku wynalazców”, popieranego przez władze, a składającego się z robotników przemysłowych i rolnych. Związek ten liczy 400.000 człon-

ków. Dał on olbrzymią liczbę zgłoszonych wynalazków. W niektórych oddziałach tego związku na 100 robotników przypada rocznie 18 wynalazków.

Brak mydła

Dr. Wilhelm Roelingshoff, korespondent biura Wolffa, pisze o „Rynku wewnętrznym”. Na rynku tym odczuwać brak pewnych artykułów. Po wsiach brakuje mydła. Spowodowane jest to tem, że pierwsza piątilatka nastawiona była głównie na przemysł ciężki, tj. na właściwą bazę przemysłową, umożliwiającą dopiero dalszy rozwój wytwórczości. Dowiadujemy się szczegółowo o funkcjonowaniu biur „Torgsmu”, które zaopatrzone są we wszystko, ale sprzedają wyłącznie cudzoziemcom za waluty obce ew. złoto. Tygodniowy obrót tych sklepów przynosi milion dolarów.

Kwestja mieszkaniowa

Ciekawą bardzo kwestję mieszkaniową opisuje inż. Jan Schmidt, członek grupy architektów „May” w Moskwie w prac. p. t. „Budownictwo i kwestja mieszkaniowa”. Jak się okazuje, mieszkań, które istniały przed rewolucją, starczyło dla mieszkańców miast. Jednak ze względu na masowy

przyływ do miast, który spowodowany został industrializacją, okazało się koniecznem masowe budowanie mieszkań. W roku 1930 wybudowano 6,5 milj. m. kwadr. mieszkań, t. j. 105 tys. izb, w roku 1932 — 12 milj. wzgl. 200 tys. Minimalny czynsz dla klas pracujących wynosi 55 kop. za metr kwadr., maksymalny 1 rub. 32 kop. W zasadzie czynsz nie może przekraczać 7—8 proc. dochodu. O różnicach między budownictwem w Sowietach, a w krajach burżuazyjnych, dać może pojęcie następujące ujęcie jego zasad przez inż. Schmidta:

- 1) Swoboda rozporządzania gruntami i wynikająca stąd swoboda planowania.
- 2) Jednolity charakter planowania w związku z potrzebami klasy robotniczej.
- 3) Planowa sieć instytucji komunalnych w dziedzinie zaopatrywania, wychowania, szkolnictwa i wypoczynku.
- 4) Ścisły związek pomiędzy planowaniem osiedli, a wyzyskiwaniem bogactw całego kraju przy pomocy wyboru odpowiednich punktów uprzemysłowienia.

Faszysta o kwestji społecznej

A wreszcie rzecz najważniejsza. Pietro Sessa, korespondent „Starupy” w Turynie i „Tribuny” w Rzymie referuje „kwestję społeczną”. Sessa jest

faszysta, jego więc świadectwo jest więc bezwzględnie wiarygodne. Dlatego przytoczymy cały szereg cytat.

„Robotnik jest tam (w Sowietach — przyp. autora) wyjątkowo uprzywilejowany pod względem prawnym i politycznym. Sprawili to rewolucja i system sowiecki. Uprzywilejowanie rozciąga się również i na dziedzinę społeczną. — ...przynależą trzeba, że bolszewickie prawodawstwo społeczne obejmuje pod niejednym względem całą masę obywateli. Postęp kultury szerzy się również w całym kraju po fabrykach i po wsiach, chociaż nie wszędzie w jednakowym stopniu i z jednakowym skutkiem. „Tydzień pracy ma sześć dni — pięć pracy i dzień wypoczynku”. „Liczba udamników doszła obecnie do 3 milj. ludzi”. „Pobory pracownicze wynosiły w roku 1927 — 74,6 rb. mies., w 1930 — 91,2 rb. Pobory robotników przemysłowych w roku 1927 — 64,6 rb., w 1931 roku — 97,83 rb.” „Płaca realna w Rosji sowieckiej, tak jak gdzieindziej, nie da się obliczyć tylko w postaci otrzymywanej sumy pieniędzy”. „Na pierwszym miejscu wymienić należy domy wypoczynkowe i sanatoria. W 1931 roku państwo wypłaciło za utrzymanie ubezpieczonych w tych zakładach 96 milj. rubli. Ogólna liczba pensjonariuszy wynosiła w r. 1931 — 790,400 w domach wypoczynkowych i

110.000 w sanatoriach. W roku 1932 — 1,353,000, względnie 187,600. Udział klasy robotniczej wynosił 90 proc.” „Na ambulatoria pomocy lekarskiej i zapobiegania wydano w 1932 roku 950 milj. rb.” „Zarobek społeczny wynosi 24,4 proc. płacy pieniężnej”. „Ubezpieczenie społeczne jest obowiązkowe”. „Świadczenia i zasiłki daje się z okazji urodzin dziecka, śmierci, za wybitne zasługi dla rewolucji, zasiłki na wypadek choroby, na wypadek czasowej lub stałej niezdolności do pracy, wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby, zapomogi w razie bezrobocia. W razie stałej niezdolności do pracy, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek podczas pracy ubezpieczony staje się „inwalidą pracy” i również pobiera dalej całkowity zarobek, obliczony jako przeciętna zarobku w czasie 3 ostatnich miesięcy przed wypadkiem. Zasiłki na macierzyństwo pobiera robotnica fabryczna na 8 tygodni przed i 8 tyg. po porodzie. Poza to otrzymuje przez cały ten czas swój normalny zarobek. Nadto na wyprawę dla dziecka dostaje 16 rb., a po powrocie do pracy ma 4 rb. mies., jako nagrodę za karmienie piersią. W roku 1931 było 16,600,000 ubezpieczonych.

W Rosji sowieckiej istnieją 44 związki zawodowe. „Do nich należy — pisze dziennikarz włoski — wychowanie i kształcenie masy robotniczej”. Inżynier lub technik, pracujący od lat trzech w fabryce, ma prawo do urlopu i do wysłania go przez fabrykę na pracę naukową dla rozszerzenia wiadomości fachowych. W roku 1931 kobiety stanowiły 30,7 proc. wszystkich robotników. Praca dzieci zmniejszała się znacznie w porównaniu z rokiem 1913. W roku tym było dzieci pracujących 9,8 proc. ogólnej liczby robotników. Obecnie jest ich minimalna ilość. Ustawodawstwo socjalne sowieckie przewiduje pracę dopiero od 16 lat, przyczem do 17 lat nie więcej, niż 6 godzin dziennie. Ponieważ jednak większość młodzieży uczęszcza do szkół, zakładanych przy fabrykach, więc praca ich ogranicza się do 4 godzin dziennie. Nie ma analfabetów w klasie robotniczej.”

Robotnicy zagraniczni ratują

Z kolei G. Kleinow, docent wyższej szkoły nauk politycznych w Berlinie pisze o „Pomocy zagranicznej”. Rozwija on tam dość oryginalny pogląd, że gdyby opuścili Sowietów wykwalifikowani robotnicy zagraniczni, produkcja spadłaby o 50 proc.

Kończy książkę artykuł H. R. Knickerbockera na temat „Handlu zagranicznego”. Autor streszcza tu poglądy wyrażone w swych znanych książkach: „Czerwony handel grozi” i „Walka z czerwonym handlem”, dodając jedynie nieco nowszych danych.

Tak więc w 14 artykułach mamy zobrazowane życie gospodarcze Sowietów. Artykuły nie podejrzane o żadną tendencyjność. Dają one niezły obraz gospodarki sowieckiej.

PRZEZ KUCHNIĘ

Jej praca nie ma określonych godzin, wyznaczenie ich uchodziłoby powszechnie za niemożliwe.

Wychodzą raz na tydzień, kładą się najpóźniej i wstają najwcześniej: Rozmowy z koleżanką kradną w bramie, w sieni, przy śmietniku.

Tam można je spotkać wrzaskliwe, głośnie, zuchwałe, bo cóż mają do stracenia? Ich po wszedni dzień jest ponury, rozrywka niedzielna to naturalnie „on”, pokarm duchowy film, oczywiście salonowo-erotyczny, a jeżeli czytają płynnie — kryminalny romans w kolorowym zeszwicie.

Są pierwszymi kochankami chłopców w rodzinie, w uboższych, drobnomieszczańskich spełniają rolę wychowawczyń dzieci.

W tak zwanych porządnym domach nie pozwala im się przyjmować narzeczonych. To, że zmieniają się często przeraża nawet łagodnie usposobione gospodynie i napawa je niezupełnie, niemaszadnioną obawą choroby, czy kradzieży.

Nie mają żadnej nadziei na zmianę. Zamiast jednej zawsze można dostać dziesiątki. Zalegają wszystkie dobrze znane, ponure biura pośrednictwa.

Na ławkach, na podłodze, wyczekują tam całymi dniami załozienia. Liczba ich rośnie

wciąż, bo niczego więcej nie wymaga się od nich prócz zwierzęcej wytrzymałości w dźwiganiu jarzma. A niedza i głód dobrze tej wytrzymałości uczą.

Dlatego ze wsi, z miasteczka, z rodzin, gdzie w ojcowskiej izbie głodują gromady dzieci, płynie przez cały rok do miasta fala dziewczyn, które idą do „obowiązku”.

Nie mają rodzinnych domów, nie mają żadnych danych na to, żeby posiadać kiedyś własne, więc niezależnie od zwyczajów i ustaw regulują same swoje życie seksualne.

Czynią tak, jak tego wymaga instynkt, jak każe życie, które zawsze wyprzedza prawo i nagnie je kiedyś do siebie.

Radzą sobie w najmożliwszy i najgorszy sposób. W sieni, na schodach, tam, gdzie poznają swoich przygodnych chłopaków, przeżywają przelotne miłości. W kradzionych chwilach zaspakajają swój naturalny głód życia.

Wieczorem na wąskich, oślizgłych, kuchennych schodach w żółtawym świetle, we wnękach i w kątach, stoją ciemne postaci i szemrzą szeptem.

— Co to panna Marysia taka bojąca?

Wśród wrzasku w bóje przed bramą, gdzie na poboje

wisku zostają włosy i strzępy sznafa, przeklinają ją nieraz uczona dziewczyna, że jej zabiera chleb.

Odbierają w nagrodę za to od swych przygodnych kochanków, którzy im w odróżnieniu od prostytutki, nie płacą za miłość pieniędzmi, te same choroby i więcej, płody niedonoszone, zabite w łonie, albo porzucone lub uduszone po urodzeniu.

Oddawna statystyka największą ilość dzieciobójstw znaczą wśród służących. Mamy je wciąż obok siebie te nieszczęsne gapy, utrapienia domowe przez swój brak inteligencji i najprostszą orientację, patrzymy na to, jak rośnie wciąż ich liczba, rośnie i tworzy dru-

gą wielką armję nierejestrowanych nieoficjalnych prostytutek.

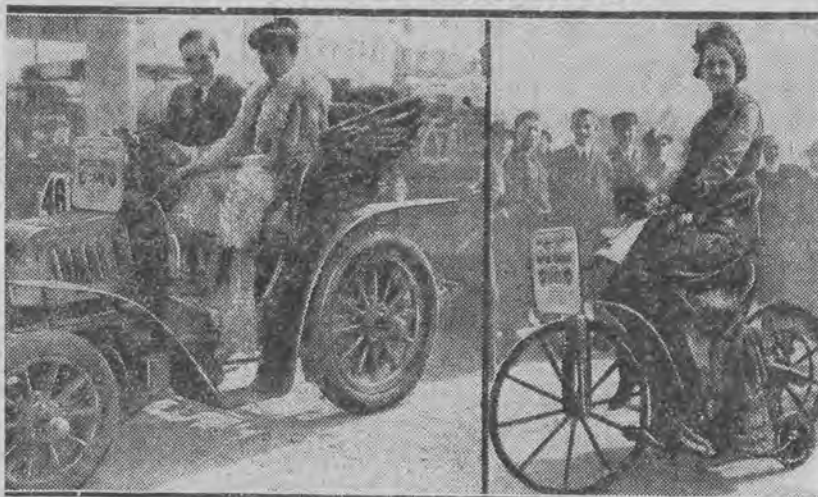
Jak wyobrazić sobie spełnienie idealnych założeń programu ligi reform seksualnych, dopóki będą istniały te mieszkanki, te kuchnie, te służące i warunki, które je produkują masowo?

Jaka reforma życia seksualnego może nie być utopją, jaka daje się pomyśleć bez daleko idącej zmiany istniejącego ustroju? Najpewniej żadna.

Pozostaje tylko groźne, coraz bliższe odpowiedzi pytanie: kiedy?

Kiedy znikną z naszego życia skryte, brudne, wstydlive wejścia przez kuchnię?

Dzieciństwo samochodu



Samochód z 1900 roku i motocykl z 1885 r.



Ostatnie dni!
żywy głos, śmiech
i szczerot słodkiej

Poraz pierwszy na ekranie w Łodzi
Mary Pickford

KIKI

REGINALD DENNY

i MARGARET LIVINGSTON



Przejazd 2

Nadpr.: „W kraju srebrnego lwa”. Uwaga: Kiki z Mary Pickford w Łodzi nie był wyświetlany

Główna 1

Następny program: „DWA SERCA”

Karol Jankowski i Syn
Najstarsza renomowana fabryka sukna w Bielsku

Rok założenia 1826.

POLECA SVOJE ZNAKOMITE WYROBY
W WIELKIM WYBORZE

SKŁAD FABRYCZNY

Gustaw RESTEL

Ceny sędziwie fabryczne

Piotrkowska 84, tel. 121-67.

Dr. G. Rydzewski **Dr. Trawiński**

choroby skórne, weneryczne
włosów, moczopłciowe i ko-
smetyka lekarska

Łódź, Zamenhofa 6

przyjmuje od godz. 9—10 rano i od
6—8 wiecz. w niedziele od 11—12

**DR. MARJA
DIETRICHOWA**

Choroby kobiece i akuszerja
przeprowadziła się na
Wólczańska 203

(róg ul. Ka. Skorupki)

tel. 242-54

przyjmuje od 5 do 7 po poł.

Dr. med.

M. Lewitter

akuszer ginekolog
przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 6,

tel. 137-25

przyjm. od 7—9 wiecz.

Laboratorium Analiz Lekarskich

Dr. med.

Ładeusza Fuchsa

zostało przeniesione

na **ul. Zieloną 3, fr. I p.**

tel. 131-91

czynne przez cały dzień.

Lek. dent.

L. Gecowowa

przyjmuje

Zielona 3, I p. fr.

tel. 131-91

od 11-1 i 3—8 w.

(dawniej w lecznicy „Vita”)

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i wene-
ryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.

**DOKTOR
H. Wołkowyski**

Cegielniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1.

Gabinet Chirurgiczny

D-ra Szreibera

został przeniesiony na ulicę

NARUTOWICZA 9

telefon 122-95

operacje, opatrunki leczenia
żylaków i t. d.

CENY LECZNICOWE.

Dr. med.

M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

przeprowadził się na ulicę

Zachodnia 64

telefon 185-49

przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w.

w niedziele i święta od 10—12 w poł.

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83

powrócił

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od

1—2 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.

w niedziele i święta od 10—1

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne

i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w

w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

mieszka obecnie

na **ul. Zachodniej 59-a**

telef. 148-95

przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Instytut de Beaute

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zaloż. 1924 r. zatwierdzona przez wł.

Państwowe

ANNA RYDEL

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i to-
aletowa. Odmładzanie. Radykalne u-
suwanie szpeczących włosów. Farbo-
wanie włosów. Poradnia oraz indywi-
dualne stosowanie hyg.-kosm. prepa-
ratów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8

wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny

przystępne.

**Pielegniarki-
hygienistki**

przyjmują dyżury i wszelkie
zabiegi

po cenach przystępnych

Piotrkowska 62, m. 103

tel. 242-82.

Dr. med.

Artur Kühnel

choroby kobiece i akuszerja

przeprowadził się

na **ul. Wólczańska 153**

(róg Anny) Tel. 178-02

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg

moczowych

ul. Cegielniana 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Magazyn Sukien

Daszy Hajkin i Ewy Święckiej

poleca modele sukien i okryć
pierwszorzędných domów paryskich

Narutowicza 40, tel. 166-03.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres
ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped.
wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską
stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z ma-
sy. Aparat własnego wynalazku na krótkie
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rup-
turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.

Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami

Dr. med.

G. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74

godz. prz. 9.30—7 w.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zotw. przez władze Państw.

Dr. med. **LEWINSONOWEJ**

przeniesione na

Piotrkowską 86, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żylaki

odmrożenie. Usuwanie owłosienia

INSTYTUT

Kosmetyki Lekarskiej

i Fizycznej Terapii

MIMAR

Prez. Narutowicza 9

Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk.

przyjmuje od 11—2 i od 4—8.

od 1—2 przyjmuje lek. specj.

KLINIKA

POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA

„SANATO”

S. z o. o.

Ogrodoła 10, tel. 213-57

I i II klasa

Porody II kl. zł. 175.—

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.



KOWALSKINA

USUWA NAJUPORCZYWSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA

„APKOWALSKI” WARSZAWA

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie choroby, wchodzą-
ce w zakres oświecenia szpł, froto-
rowania, cyklinowania i drutowania
pośladek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz oświecenie obiektów fabrycznych w
budynkach płetrowych i parterowych
(t. zw. Ssedowych) oraz odkurzanie
elektroluxem.

Opakowanie drzewi i okien na zimę!
Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16

Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9

Następny program:

„NOCNE SĄDY”

Ostatnie 3 dni!

BOCZNA ULICA

Symfonia uczuć, miłości i poświęcenia, zakończona potężnym akordem dramatu.

czarująca i powabna **IRENA DUNN**, wytworny i męski **JOHN BOLES**

Czy wolno żonatemu mężczyźnie kochać inną kobietę? Odpowiedzcie sobie same.

Początek o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 2-ej. — Na I-sze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.

Miłość zakazana Prawem. — Podwójne życie lwiej części mężczyzn

W rolach głównych:

JOHN BOLES

Nadprogram?